

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 255.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 5 listopada 1929 r.

Rok XXIII.

M. Lempicki.

O budżetowaniu państwa — słów kilka

II.

(Obowiązki budżetowe rządu i Sejmu. Czem jest, a czem być powinna dyskusja budżetowa. — Fundusze dyspozycyjne. — Konieczność rozróżniania zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodów i wydatków. — Rozdrobnienie budżetu. — Liczba podziałek budżetowych winna być zmniejszona.)

Nieporozumienia i ostre zatargi, jakie na tle budżetowym powstają między rządem a Sejmem, mają swą istotną przyczynę w tem, że **obie strony**, czy to z powodu braku umiejętności, czy też dobrej woli, **nie spełniają należycie swych obowiązków budżetowych**. Obowiązkiem rządu jest ułożenie i przedstawienie Sejmowi preliminarza budżetowego, pod względem formy zewnętrznej — jasnego i przejrzystego, a pod względem treści — możliwie dokładnego, t. j. odpowiadającego potrzebom państwa i płatniczym siłom ludności. Następnie rząd obowiązany jest składać Najwyższej Izbie Kontroli Państwa zamknięcia rachunkowe (sprawozdania budżetowe) za ubiegłe okresy budżetowe; wreszcie, zgodnie z Ustawą Skarbową, zastępującą u nas prawo budżetowe, nie powinien, bez uchwały Sejmu, dokonywać pozabudżetowych wydatków, chociażby pokrycie ich znalazło się w osiągniętych nadwyżkach budżetowych (przewyżka dochodów nad wydatkami). Tymczasem układane przez rząd preliminarze budżetowe są jeszcze w pewnej mierze **chaotyczne**, brak im należytej przejrzystości; **celowość** zaś preliminarzowych wydatków nie zawsze bywa dostatecznie przemyślana i umotywowana. Rząd zalega też ze składaniem **sprawozdań budżetowych**, a **wydatki pozabudżetowe**, przez Sejm nie uchwalone, dosięgają, jak to było w ubiegłym okresie, poważnych sum (setki milionów?). Te ostatnie dwa punkty były powodem niepożądanego ze wszechmiar procesu b. ministra skarbu, p. Czechowicza, przed Trybunałem Stanu.

Co się tyczy Sejmu, to obowiązkiem jego jest poddać przedstawiony preliminarz dochodów i wydatków państwowych **bezbiasnej ocenie**, z punktu widzenia interesu państwowego i uchwalić go, ewentualnie po wprowadzeniu w nim uzasadnionych zmian. Tymczasem **dyskusja budżetowa** w Sejmie często kieruje się nie interesem państwa, ale interesami i motywami partyjnej lub osobistej natury; zamiast być rzeczą sprawą nad niedomaganiami ustroju państwowego i sposobami ich usunięcia, staje się **namiętną kampanją przeciw osobom**; zamiast być współpracą z rządem — bywa **ostrą z nim walką**. Ten smutny fakt pobudził

Echa czwartkowego zajścia w Sejmie

Jak przedstawiają rozmowę marszałka Piłsudskiego z Daszyńskim świadkowie minister Składkowski i pułk. Beck?

Daszyński nie chce więcej rozmawiać z Piłsudskim.

Czy Sejm na nowo się zberze czy zostanie rozwiązany?

(PAT). Wobec rozbieżnych interpretacji rozmowy p. marsz. Piłsudskiego z p. marsz. Daszyńskim zarówno w prasie jak i oświadczeniach osobistych, my: **gen. Sławoj Składkowski**, minister spraw wewnętrznych i **ppułk. dypl. Beck**, podajemy co następuje, jako naoczni świadkowie rozmowy:

Rozmowa p. marsz. Piłsudskiego z p. marsz. Daszyńskim dnia 31 października 1929 r. w apartamentach marszałka Sejmu. P. marsz. Daszyński, wskazując na gen. Składkowskiego i ppłk. Becka: — **Może pan generał i pułkownik zostaną**, (wskazuje na salonik).

P. marszałek Piłsudski: **Nie, Pan przekreśla wszystko**, i dlatego wziąłem dwóch świadków, (krótki uścisk rąk, siadają).

P. marszałek Piłsudski: Słyszałem, że miał Pan jechać do Pana Prezydenta, więc nie przychodziłem do Pana, teraz widzę, że Pan jest tu, więc przychodzę i chcę Pana spytać, **poco robi Pan te hece**. Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu Pan nie otwiera Sejmu? **Co znaczą te hece?**

P. marsz. Daszyński: Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

P. marsz. Piłsudski: Nie, nie to, ale to, że Pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. **Czegóż Pan go nie otwiera?**

P. marszałek Daszyński: **Pod bagnietami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie...**

P. marsz. Piłsudski: A jak to Pan dowiedzie?

P. marsz. Daszyński: Mówili mi moi urzędnicy.

P. marsz. Piłsudski: Oh, pańscy urzędnicy! Jeżeli Pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi, a przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebrać się musi. A później **jacys fagas**, albo któryś z posłów **każą oficerom wychodzić. POCO te głupstwa?**

P. marsz. Daszyński: Jest Pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co Pan mówi, robić użytku.

P. marsz. Piłsudski: Z czego?

P. marsz. Daszyński: **Pan mówi, że robię głupstwa.**

P. marsz. Piłsudski: Ja nie jestem gościem, jestem tu oficjalnie!

P. marsz. Daszyński: Ja też oficjalnie!

P. marsz. Piłsudski: Więc proszę **Pana o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką)** i pytam Pana czy zamierza Pan otworzyć sesję?

P. marsz. Daszyński: **Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę.**

P. marsz. Piłsudski: To Pańskie ostatnie słowo?

Wyniki dochodzeń są następujące: Z powodu świąt nie wszyscy oficerowie, którzy byli w czwartek w Sejmie, są w Warszawie obecni, nie wszyscy więc mogą być przesłuchani. W każdym bądź razie **dochodzenie stwierdziło, że liczba**

Najdrażliwszymi pozycjami budżet-

P. marsz. Daszyński: Tak jest.

P. marsz. Piłsudski: To Pańskie ostatnie słowo?

P. marsz. Daszyński: Tak jest.

P. marsz. Piłsudski: (kłania się lekko i nie podając ręki opuszcza gabinet p. marszałka Daszyńskiego. Przechodząc przez salonik p. marszałka Sejmu, mówi głośno: — **To dureń!**

Ponieważ p. marszałkowi Piłsudskiemu trudno było opisać dokładnie rozmowę, tembardziej, że jest zmuszony w tej samej sprawie współpracować z Panem Prezydentem Rzplitej, uważaliśmy za swój obowiązek zrekonstruować tę rozmowę szczegółowo sami. Pan marszałek Piłsudski przeczytał powyższy tekst rozmowy, stwierdził jego ścisłość i uzupełnił go paru zapomnianymi przez nas szczegółami.

(—) **Sławoj Składkowski**,

Minister Spraw Wewnętrznych.

(—) **J. Beck**,

ppłk. dyplomowany.

Warszawa, dnia 2. 11. 1929 r.

Warszawa, 4. 11. (tel. wł.) Niedziela wczorajsza była dniem niezwykle obfitym w wypadki polityczne. Ogłoszona w rannych pismach relacja min. Składkowskiego i pułk. Becka z rozmowy czwartkowej w gabinecie marsz. Daszyńskiego **zaostrzyła do niebywałych granic zatarg między rządem a prezydentem sejmu** i doprowadziła socjalistów do ogromnego wzburzenia. Po godzinie 12-ej, jak wiadomo, miała się odbyć konferencja, na którą zaprosił Prezydent Rzplitej marsz. Daszyńskiego. O godz. 10.30 marsz. Daszyński przesłał p. Prezydentowi Rzplitej list, w którym donosił, że po przeczytaniu porannych gazet **postanowił na konferencję nie przybyć, o ile miałby w niej wziąć udział marsz. Piłsudski.**

„Jestem za starym człowiekiem — pisze p. marsz. Daszyński — i za po-

Dochodzenia wśród oficerów.

(PAT) Na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wojskowych Komenda miasta przeprowadza **dochodzenie wśród oficerów**, którzy w ubiegły czwartek przybyli do Sejmu.

Wyniki dochodzeń są następujące: Z powodu świąt nie wszyscy oficerowie, którzy byli w czwartek w Sejmie, są w Warszawie obecni, nie wszyscy więc mogą być przesłuchani. W każdym bądź razie **dochodzenie stwierdziło, że liczba**

ważne zajmują stanowisko na to, by się narazić nie na te same rozmowy z marszałkiem Piłsudskim, ile conajmniej na **dziwne traktowanie tych rozmów w prasie rządowej**“.

W odpowiedzi Prezydent Rzplitej zawiadomił m. Daszyńskiego, że na konferencji nikt poza nim udziału nie weźmie. Kilka minut przed 12-tą na skutek otrzymanego listu od p. Prezydenta Rzplitej **marsz. Daszyński udał się do zamku na konferencję**. Powrócił o godzinie 2-ej min. 10. Konferencja trwała zatem dwie godziny. O przebiegu jej nie wydano komunikatu. Jedynie udało się dowiedzieć, że **marszałek Daszyński postanowił zwołać posiedzenie sejmu na wtorek, dnia 5 listopada**. Dziś ma się odbyć posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, którym p. marsz. Daszyński przedłoży sprawozdanie z wczorajszej konferencji.

Do komunikatu ogłoszonego przez **Polską Agencję Telegraficzną** marsz. Daszyński rozesłał oświadczenie do prasy w którym stwierdza, w odpowiedzi na sprawozdanie z rozmowy odbytej 31 października, pomiędzy marsz. Daszyńskim a marsz. Piłsudskim, że **relacja min. Składkowskiego i plk. Becka jest nieścisła, ale nawet wprost fałszywa**.

Co do obelgi, którą miał wypowiedzieć w drugim pokoju marszałek Piłsudski oświadcza, że **nie ma zwyczaju podsłuchiwania tego, co mówią w drugim pokoju, w sieni lub na schodach**, ludzie opuszczający biuro.

Późnym wieczorem odbyła się na zamku **konferencja Prezydenta Rzplitej**, w której brali udział **marsz. Piłsudski i prezes Światalski**. Konferencja trwała do godziny 11-ej.

Jutrzejszego posiedzenia sejmu oczekuje się z wielkim podnieceniem, gdyż nie wiadomo, jakie są dalsze zamiary rządu co do sejmu i czy wogóle dojdzie do posiedzenia parlamentu.

obecnych w sejmie oficerów nie przekraczała 50-ci.

Komunikat kancelarji Sejmu, jakoby oficerowie „wdarli się przemocą“ do przedsionka Sejmu, nie odpowiada prawdzie, żaden bowiem oficer przemocą do Sejmu się nie wdierał. Dochodzenie stwierdziło dalej niezbicie, że **żaden z oficerów nie miał zamiaru zakłócenia normalnych obrad Sejmu i zachowaniem swem nie dawał żadnych powodów do takich przypuszczeń**.

tych lub innych powodów, do ujawnienia. Z wydatkowania funduszu dyspozycyjnego, minister nie jest obowiązany nikomu zdawać rachunku — co oczywiście może prowadzić do rozmaitego rodzaju nadużyć, do demoralizowania i tego, kto fundu-

szem rozporządza i tych, którzy z niego korzystają. Fundusze dyspozycyjne istnieją w budżetach wszystkich państw (w Niemczech — osławiony „Reptilien-Fond”); są więc **złem nieuniknionem** w obecnych warunkach życia politycznego; dążyć jednak należy do ograniczenia zła, t. j. do ograniczenia kwot budżetowych, nie podlegających żadnej kontroli. Ostatnio dowiedzieliśmy, że znaczna część funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych wydatkuje się **na walkę ze szpiegostwem**. Rodzi się pytanie, dlaczego wydatek ten nie mógłby być nazwany w budżecie po imieniu i podlegać kontroli, jak każdy inny wydatek, wynikły z potrzeb państwa. Można też myśleć, że **zniesienie funduszy dyspozycyjnych** w budżetach państw Europy przyczyniłoby się do pewnego uzdrowienia stosunków wewnętrznych w każdym państwie, oraz stosunków międzypaństwowych.

Zasadniczą wadą naszego budżetowania jest dotychczas nie dość ściśle **rozdzielanie dochodów i wydatków zwyczajnych od nadzwyczajnych**. Miarodajnymi dla oceny stanu finansowego państwa i prowadzonej polityki gospodarczej są dochody i wydatki zwyczajne, powtarzające się stale z roku na rok i niezbędne dla normalnego trybu życia państwowego. Wydatki zaś i dochody nadzwyczajne mogą być albo jednorazowe, albo też powtarzać się przez lat kilka; nie są jednak przynależnością normalnego życia państwowego, ale następstwem naruszenia tego życia. Do nadzwyczajnych należą wydatki, spowodowane klęskami żywiołowymi (np. powódzie), epidemjami, wojną itp., albo też wydatki inwestycyjne, zwiększające majątek państwa, np. budowa dróg, kolei, portów, meljoracje (Pińskie błota) itp. Dochodami nadzwyczajnymi są podatki doraźne, mające swe specjalne przeznaczenie (np. podatek majątkowy, danina lasowa i in.), pożyczki państwowe, wpływy ze sprzedaży obiektów majątku państwowego itp. Przez **wyodrębnienie budżetu nadzwyczajnego**, to znaczy, przez podział ogólnego (generalnego) budżetu na dwa: zwyczajny i nadzwyczajny, każdy z osobną nomenklaturą (nazwą) i numeracją dochodów i wydatków — dałaby się osiągnąć większa przejrzystość budżetowania i byłaby ułatwiona orientacja w sytuacji finansowej.

Jak różnie dotychczas rozmaite ministerstwa w swych budżetach klasyfikują wydatki na zwyczajne i nadzwyczajne — może służyć następujący przykład: Rząd wniósł obecnie do Sejmu projekty ustaw, dotyczących kredytów na wydatki, **związane z wystawą poznańską**. Ministerstwo Spraw Zagranicznych potrzebuje 350.000 zł na koszty przyjęcia wycieczek zagranicznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu — 1.300.000 zł, jako subwencji na wykonanie rozmaitych robót technicznych na wystawie i na reklamę zagraniczną, Ministerstwo Oświecenia Publicznego — 60.000 zł na koszty zjazdów i kongresów naukowo-oświatowych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — 40.000 zł, na koszty, związane z przyjazdem Polaków z zagranicy. Otóż, pierwsze trzy ministerstwa zaliczają powyższe wydatki do zwyczajnych i tylko Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej swój wydatek 40.000 zł, klasyfikuje, jako nadzwyczajny, co jest zupełnie słusznym ze względu na charakter wydatku (jednorazowy, wyjątkowy).

Również, nie małą wadą w budowie naszego budżetu jest **zbyt wielka liczba podziałek budżetowych** (pozycji), z których każda wymaga obecnie, w

skarbowości państwowej, prowadzenia osobnego konta rachunkowego; liczba ich dochodzi do kilku tysięcy; szczególnie dotyczy to pozycji wydatkowych. Takie **rozdrobienie budżetu** nie jest ani uzasadnione, ani celowe; istniejące drobne podziałki, bez krzywdy dla interesu państwa, w większości swej, dałyby się po kilka, połączyć w jedną podziałkę. Nie ule-

ga wątpliwości, że zmniejszenie liczby podziałek budżetowych, co jest zupełnie możliwym i wykonalnym, odciąży i uprości rachunkowość skarbową, skróci nużącą rozwlekłość dotychczasowych budżetów, uprości ich rzeczowe rozpatrywanie, bez gubienia się w drobiazgach i jednocześnie ułatwi nadzór nad prawidłowym wykonaniem budżetu.

Be Be żąda rozwiązania Sejmu i ogłoszenia dyktatury.

Kraków, 4. 11. (tel. wł.) Odbił się tu zjazd posłów B. B. Na wiecu przemawiali poseł Makowski w sprawie konstytucji, poseł Krzyżanowski o sytuacji politycznej i gospodarczej, przyczem wyraził zdanie, że **obecny Sejm należy rozwiązać i nowych wyborów nie rozpisywać**. Na wiec przybyło wielu socjalistów, którzy na koniec obrad wieco-

wych zaczęli wydawać **okrzyki na cześć marsz. Daszyńskiego**. Zwoleńnicy B. B. zaczęli śpiewać „Pierwszą Brygadę”, socjaliści natomiast „O cześć wam panowie magnaci”. Przeczytanej rezolucji nikt na sali nie słyszał wobec wszczętego przez socjalistów hałasu. Przyszła policja i wiec rozwiązała, dokonując kilka aresztowań.

Endecy kokietują socjalistów.

Warszawa, 4. 11. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej Stronnictwa Narodowego. Po referatach uchwalono szereg rezolucyj, które nie zawierają nic szczególnie ciekawego.

Uchwała dotycząca aktualnych wydarzeń politycznych brzmi następująco: W związku z ostatnimi wydarzeniami ra-

da naczelna stwierdza, że przeciwstawienie marszałka Sejmu i znieważanie jego osoby poniża powagę państwa na zewnątrz i wewnątrz tak, że rada naczelna Stronnictwa Narodowego tępcia tę akcję niezależnie od swego politycznego stosunku do marszałka Sejmu.

Piłsudski panem sytuacji.

(Głosy prasy francuskiej).

„Petit Parisien” stwierdza, że jeżeli nie nastąpi jakiegokolwiek porozumienie, Prezydent Rzplitej będzie **zmuszony rozwiązać Sejm**, zarządzając nowe wybory, lub **zawiesić czasowo Konstytucję**, wprowadzając tymczasem w życie ustawy specjalne.

„Matin” pisze, iż daremnie byłoby rozważać, czy wypadki były istotnie wstępem do nowego zamachu stanu, **można jedynie zaznaczyć, iż Marszałek Piłsudski postanowił dać ostre ostrzeżenie opornemu jego woli Sejmowi**, mającemu sprzeczną z nim koncepcję sy-

stemu parlamentarnego. Niewątpliwie, pisze „Matin”, Sejm, a raczej opozycja sejmowa przygotowuje się do nowej walki, lecz niewątpliwie też **Marszałek Piłsudski pozostanie panem sytuacji**, gdyż jego prestige, do którego ucieka się tylko w wypadkach wyjątkowych, nie uległ żadnemu szwankowi.

„Jorunal” pisze o Piłsudskim, że jest on dość silnym, aby **narzucić swą wolę**, lecz jeżeli zdecyduje się na ponowny energiczny czyn, to należy być przekonanym, że kierować nim będzie jedynie dobro narodu

Targi o teki ministerjalne w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 11. W najbliższych dniach ma nastąpić przegrupowanie w łonie rządu Rzeszy. Zupelnie pewny jest fakt mianowania **dr. Curtiusa ministrem spraw zagranicznych**. W ten sposób uspokoją się intrygi dyplomatyczne, gdyż do ostatniej chwili usiłują niektórzy dyplomaci wysunąć swoją kandydaturę na stanowisko ministra. Niezupelnie pewne jest jeszcze następstwo Curtiusa w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy. Ministrem zostanie prawdopodobnie **Stegerwald**, przywódca Chrześcijańskich Związków Zawodowych, o ile niemiecka partja ludowa zgodzi się na zmianę resortu gospodarczego na ministerstwo sprawiedliwości. Kandydat na

ministra sprawiedliwości, **centrowiec von Guerard ma zostać ministrem komunikacji**, gdyż nie jest pożądane, aby przedstawiciel katolickiego centrum stał na czele ministerstwa, które z urzędu ma w najbliższym czasie przedłożyć ustawę o reformie rządów, nadającą się dla dwóch trzecich protestanckiej ludności niemieckiej, ale nieodpowiednią dla pozostałej jednej trzeciej, złożonej z katolików. Kandydatem na ministra gospodarstwa Rzeszy ze strony niemieckiej partji ludowej, która jeszcze nie zgodziła się na Stegerwolda, jest **fachowiec, przemysłowiec potasowy poseł Albrecht**. B.

Drobne wieści.

Szczałki mamuta przedpotopowego znaleziono w kopalni wosku ziemnego w powiecie bohorodczańskim koło Stanisławowa. Jest to drugi mamut znaleziony na ziemiach polskich.

Podbiegunowa wyspa Szpicberg, przyznana na mocy traktatu wersalskiego Norwegii, posiada wielkie kopalnie węgla. Amerykańskie towarzystwo górnicze, zajmujące się wydobyciem węgla na Szpicbergu, założyło tam miasto Longyear - City z dworcem kolejowym, kanalizacją, wodociągami i światłem elektrycznym. Jest to najzdrowsze i najdroższe miasto na świecie.

Ponad 6 000 kolonistów niemieckich stara się o paszporty na wyjazd z Rosji do Kanady. Niedawno opuścili „raj” sowiecki koloniści szwedzcy i Ormianie z republik kaukaskich. Życie w Sowietach, jak z tego wynika, nie należy do przyjemności.

Bracia Sklarek, znani oszuści berlińscy, są, jak się okazuje żydami. Udowodniono im, że przepukili również naczelnego inspektora berlińskiej dyrekcji poczt i telegrafów, zamawiającego u Sklarków roboty ziemne i kable.

Zderzenie się pociągów towarowych na stacji. 17 wagonów rozbitych, dwie osoby ranne.

Smetowo, dnia 4. 11. Ze Smetowa donoszą: przy wjeździe na stację kolejową zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem zniszczonych zostało 17 wagonów. W jednym z pociągów wykołejł się tender, wagon bagażowy oraz 3 wagony towarowe, w drugim zaś zniszczonych zostało 12 wagonów towarowych.

Podczas katastrofy ranni zostali dwaj kolejarze: maszynista Gąsiorowski i palacz Dański.

Z Warszawy.

Przy rozpraszaniu manifestujących pod Cytadela socjalistów przez policję został raniony szablą w rękę **poseł Arciszewski** i pobity szablą najmłodszy poseł socjalistyczny **Dubols**. Oprócz nich jest dwóch rannych robotników.

Pan Prezydent Rzplitej, który zamierzał pojechać do Kielc na uroczystość odsłonięcia pomnika Niepodległości, z powodu złego stanu zdrowia pozostał w Warszawie, gdzie odbywają się ważne konferencje na zamku.

Dziś w poniedziałek zbierają się u marszałka Sejmu wszyscy przewodniczący klubów sejmowych. Czy Daszyński otworzy nową sesję, jest wątpliwym.

Na skutek fantastycznych i alarmujących doniesień, jakie wysłali z Warszawy niektórzy **korespondenci pism zagranicznych o sytuacji w Polsce**, zjeżdżają do Warszawy specjalni wysłannicy obcych dzienników. M. in. przybył szef informacyjnej służby politycznej „Chicago Tribune” na Europe, Stage.

Zgon wybitnego uczonego polskiego.

Warszawa, 4. 11. (tel. wł.) W niedzielę popołudniu zmarł w Warszawie słynny uczonej polski prof. uniwersytetu warszawskiego **Baudouin de Courtenay**.

Zmarły był w 1924 roku wysuwany na zgrupowaniu narodowym na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Baudouin de Courtenay uchoził za jednego z największych językoznawców polskich i wydał szereg dzieł podstawowych z tej dziedziny. Charakterystyczne jest, że Courtenay był zapalonym zwolennikiem języka pomocniczego Esperanto i około rozpowszechnienia jego położył wielkie zasługi.

Odsłonięcie pomnika Niepodległości w Kielcach.

Kielce, 3. 11. (Pat) Dziś odbyła się w Kielcach wspaniała uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Niepodległości, ufundowanego przez kieleckich kolejarzy z własnych ofiar. Uroczystość ta była żywiołową manifestacją na cześć p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i wojska. Na uroczystość przybyli w zastępstwie p. Prezydenta Rzplitej szef kancelarii wojskowej p. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, w zastępstwie p. Marszałka Piłsudskiego dowódca O. K. X. generał Galica, dalej p. minister komunikacji Kühn oraz reprezentanci klubu BBWR. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kaplicy na dziedzińcu kolejowym. Po nabożeństwie p. minister komunikacji na prośbę prezesa komitetu dokonał odsłonięcia pomnika, poczem wygłoszone zostały przemówienia. Potem nastąpiła defilada przed przedstawicielami rządu i reprezentantami władz wojskowych. Z okazji tej uroczystości komitet wydał na Zamku kieleckim śniadanie. Na zakończenie zebrani w liczbie około 250 osób uchwalili wystać depeşe holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i do p. Marszałka Piłsudskiego. W czasie śniadania wznoszono toasty na cześć p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i wojska.

W Wogezech spadł samolot polski.

Strasburg, 2. 11. (PAT). Samolot polski, który wyleciał z Paryża, spadł w górach około Mühlheim z powodu bardzo gęstej mgły. Kapitan Woroniecki Ryszard i por. Baranowski Jan II z 6 pułku lotniczego we Lwowie ponieśli śmierć.

Wskutek zatarasowania torów ruch kolejowy został wstrzymany. Pociągi pośpieszne i osobowe zostały skierowane drogą okrężną i uległy opóźnieniu. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie techniczne, które po kilkugodzinnej pracy tory uprzątnęło.

Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy była nieuwaga maszynisty, który przejechał sygnał kolejowy, wskazujący zamkniętą linię.

Amerykanie głoszą: mieć szczęście w życiu — znaczy korzystać z nadarzającej się szczęśliwej okazji. Taką sposobność zdobycia majątku i zamożności daje właśnie Państwowa Loteria Klasowa. Drobna kwota 10 złotych (ceny losów: ćwiartka — zł 10, półówka — zł 20, cały — zł 40) otwiera każdemu wrota do głównej wygranej **750.000, 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000** i t. d. na ogólną sumę

32 miliony złotych

Co drugi los wygrywa! tak, że jeśli ktoś kupuje dwa losy to może z niemal matematyczną pewnością oczekiwać wygranej, bowiem istnieje prawdopodobieństwo 1:1. Wybrać należy kantor, mający ogólnie największą sumę wygranych. Kantorem takim, który jest **największą i najszczęśliwszą kolekturą w kraju jest**

„NADZIEJA”, we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej nr. 6,

zwłaszcza, że długoletnie doświadczenie wykazało, iż graczom tego kantoru sprzyja stale niebywale szczęście. Od szeregu lat wypłaca „NADZIEJA” w każdej bez wyjątku Loterii główne wygrane, dlatego bezprzecznie zasługuje na miano najszczęśliwszego kantoru Loterii. Tysiące ludzi wzb. gaca rok rocznie zakupienie losów Loterii Państwowej. Nowy plan gry 20-iej Loterii jest tak ułożony, że zapewnia maximum szans, co stawia Państw. Loterię Klasową na czele świat. loteryj jako najkorzystej. Kolektura „NADZIEJA” znana jest w całym kraju z swej solidności i skrupulatności w zaliczaniu klienteli.

Ciągnięcie I-iej klasy odbędzie się już 14 i 15 listopada br.! (29825)

Ponieważ popyt na szczęśliwe losy kolektury „NADZIEJA” jest kolosalny, należy już dziś wystosować zamówienie następującej treści: Do kolektury „Nadzieja”. **Lwów, Sykstuska 6.** Niniejszem zamawiam losów całych po zł 40.—, losów półówek po zł 20.—, losów ćwiartek po zł 10.— do I klasy 20 Loterii. Należytość w kwocie zł..... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. o którego załączenie do losów upraszam. Imię i nazwisko.....

Dokładny i czytelny adres:

Sprawa parowca „Falke”.

Kilka tygodni temu donosił „Dziennik Bydgoski” o niezwykłym doniesieniu prasy niemieckiej, według której w Polsce załadowano do parowca „Falke” broń, mającą służyć do poparcia rewolucjonistów wenezuelskich. Sprawa na pewien czas ucichła, — nie została jednak zaniechana i doprowadziła ostatecznie do następujących wyjaśnień, które powtarzamy za Agencją Wschodnią.

Otóż w połowie lipca zawiązał do portu gdyńskiego statek pasażerski „Falke” z Hamburga, dowodzony przez kapitana Cyplitta. „Falke” zatrzymał się w porcie przez kilka dni, werbując w skład załogi czterech młodych ludzi: Zimnika, Waleńczaka, Polnego i Cejnowa. Nowozaciecznym oświadczone, że statek wiezie ekspedycję filmową i tem objaśniono obecność karabinów i amunicji. Okręt obsadzony był liczną załogą, rekrutującą się z Niemców, mieszkańców Hamburga. Wypłynawszy z portu „Falke” zatrzymał się w dość znacznej odległości od redy, by przyjąć na pokład 23 młodych mężczyzn, którzy nadpłynęli kilkoma holownikami z Gdańska. Przybysze odziani byli w mundury oficerskie. Wszyscy oni pochodzili z Rzeszy Niemieckiej. Nastąpiła pompastyczna ceremonia powitania przy ustawieniu załogi w dwuszereg i podniesieniu flagi wenezuelskiej na maszt. W grupie oficerów znajdował się rewolucyjny generał Del Gardo, który, odebrawszy przysięgę od komendanta

statku, awansował go bezzwłocznie do rangi admirała. Należy zaznaczyć, że tenże Del Gardo po przybyciu do Wenezueli i wybuchu rewolucji miał ogłosić się prezydentem państwa. W czasie podróży odbywały się ćwiczenia wojskowe pod dowództwem gen. Del Gardo.

Dnia 8. sierpnia zakotwiczone przy małej wysepce, liczącej zaledwie 50 mieszkańców. Nastąpił bestjałski sceny rzezi, zaledwie 3 mieszkańców uszło z życiem, pozostałych wymordowali awanturnicy niemieccy. Następnego dnia do burty „Falke” przybił tajemniczy zagłowiec, który zabrał 250 karabinów i 28 skrzyń amunicji, celem przetransportowania przesyłki do Wenezueli. Gdy 10. sierpnia „Falke” zawiązał do wyspy Negros Point, na brzegu oczekiwało 450 murzynów z białym oficerem na czele, wznosząc okrzyki na cześć nowego władcy Wenezueli. „Falke” przyjął na pokład czarnych powstańców i odjechał w kierunku miasta Kumany. Dobito do brzegów na łodziach.

Gdy spiskowcy znaleźli się na suchym lądzie jak z pod ziemi wyrosły dwa samochody pancerne, otwierając gesty ogień karabinowy. Powstańcy zmusili je jednak do odwrotu. W głębi wybrzeża rewolucjoniści natrafili wszakże na opór silniejszego oddziału rządowego. Wywiązała się gęsta strzelanina. Załoga rewolucyjna, obsługująca karabiny maszynowe, została wybita. Wówczas rewolucjoniści cofnęli się na całym froncie i ukryli na pokładzie

statku. W kilkanaście minut po stoczeniu walki zjawili się dwaj ranni oficerowie, przynosząc ostateczne wieści o całkowitym pogromie i o śmierci wodza rewolucji del Gardo.

Po tej klęsce, kapitan statku „Falke” rozkazał pozostałą broń i amunicję wrzucić do wody, poczem okręt podniósł kotwicę. „Falke” udał się najpierw do Grenady, poczem zawiązał na czterotygodniowy postój do angielskiej wyspy Trymidad. Wśród załogi wybuchł bunt na tle niewypłacenia obiecanych pieniędzy. Chcąc uspokoić zbuntowanych, kapitan starał się wmówić w załogę, iż udało mu się zabrać łup, wynoszący 16 milionów dolarów, którym podzielił się po przybyciu do najbliższego portu.

Dnia 12 września część awanturników niemieckich oraz kilkanaście osób z załogi zabrał na pokład statek Hamburg-Amerika-Line „Magdalena” do Hamburga, gdzie wprowadzonymi w błąd 4-ma Polakami zajęły się władze konsularne i odesłały nieboraków z powrotem do Gdyni. W Hamburgu policja zatrzymała ich przez jeden dzień za nielegalne przekroczenie granic. Właściciel „Falke” Prentzlau pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej przez uczestników nieudanej wyprawy rewolucyjnej za niewypłacenie gaży.

Tak wygląda w istocie afera awanturników niemieckich, pragnących dorobić się fortuny przez wywołanie rewolucji w egzotycznej Wenezueli.

Uchwały państwowej komisji wyborczej.

(Pat.) Pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Lutkiewicza jako zastępcy gen. komisarza wyborczego odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego komisja postanowiła unieważnić mandat z listy PPS posłanki Markowskiej, natomiast przyznać ten mandat posłowi Pławskiemu, który wchodził do sejmu z listy okręgu 64 (Święciany). Wobec tego w okręgu Święciany opróżnione w ten sposób miejsce po posle Pławskim przyznano Stążewskiemu. Pozatem komisja postanowiła unieważnić mandat posła **Towarnickiego** z listy państwowej Str.

Chłopskiego i mandat ten przyznać posłowi Piucie, miejsce zaś tego ostatniego w okręgu 47 (Rzeszów) przyznać St. Januszowi.

Śmierć czechosłowackiego pisarza.

W Pradze zmarł skutkiem operacji ślepej kieszki powieściopisarz Herman Ungar, autor bardzo ciekawych powieści i dramatów, granych z wielkim powodzeniem na scenach europejskich. Nazywano go ogólnie „pisarzem cierpień”, gdyż z niezwykłym realizmem przedstawił bezgraniczny ból i cierpienie kalek. Sam odczuł te cierpienia, gdyż stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Dr. Antoni Marczyński.

84

Czarny Ład

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Ale Pigmeje nie byli tak nieostróżni. Ich brodaty przywódca domyślił się śnać odrazu, jakby mu się te niewolnice „przysłużyły” w pobliżu obozu ich towarzyszek, bowiem zaczął od tego, że dwie białe „olbrzymki” pozostaną tutaj pod strażą młodzieży, a właściwie dzieciarni. Tak, dzieciarni, gdyż nawet kobiety i starsze wyrostki brały zawsze udział w wyprawach myśliwskich lub wojennych.

Nie chcąc zbudzić podejrzeń u dzikusów, ziewnęła Pazurowa od ucha do ucha i wyciągnęła się jak długa na ziemi nibyto do spania, zachęcając na migi towarzyszkę, aby zachowywała się podobnie.

— Ehe, starki też ciągną na wojnę, — rozmawiała ze sobą w dalszym ciągu, obserwując przez szparki przyinkniętych powiek przygotowania dorosłych kobiet Pigmejów, które ekwipowały się na drogę zupełnie tak samo, jak ich mężowie i bracia. — Dobra nasza. Po cztery dni marszu w każdą stronę, czyli w najgorszym razie za osiem dni tu wrócicie, — obliczała; — no, nie musiałabym się nazywać Pazurowa, żebym sobie z tymi brzdącami nie poradziła przez ten czas. Dobra nasza!

Ale zrzęda jej mina, kiedy stary wódz, tuż przed wyruszeniem na wyprawę przystąpił do niej i własnoręcznie związał jej dłonie na grzbiecie i nogi w kostkach, a potem w podobny sposób zoperował Lilian Walsh.

— To gorzej — odsapnęła, próbując dyskretnie sity nalożonych postronków.

Zkolei mały brodaczek zamianował zastępcę na czas swej nieobecności. Został nim jakiś powojnie brzydki wyrostek, imieniem Dżef-dżef, który napraszał się koniecznie, aby mógł wyruszyć ze starszymi na wyprawę, a zdegradowany z wojownika na komendanta dzieciarni (akt nominacji uświetnił wódz kilkoma rzetelnymi szturchańcami), spojrzał z nieopisaną nienawiścią na związane kobiety. Jego wzrok zdawał się mówić: „To przez was, przeklęte białe gadziny; ale już ja wam dam dobrego łupnia, skoro tylko starzy odejdą”.

Dżef-dżef rozpoczął swe rządy dopiero nazajutrz, gdyż Pigmeje nie kwapili się do wymarszu nocną porą. I twarde, okrutne to były rządy młodocianego kacyka. Rozpuszczone dzieciaki znosiły z lasu obrzydliwe robaki i jaszczurki, kładły je niewolnicom na twarz, na piersiach, rżąc z uciechy na widok ich przerażenia i wstępu, zdarły im poniszczone obuwie, poczem dobrą godzinę zabawiały się laskotaniem związanych stóp, fikających rozpaczliwie, a Dżef-dżef nie tylko, że nie raczył interwenjować, ale zachęcał psotną gromadę do nowych psich figlów. Jego pomysłem było pojenie niewolnic metną, ohydną wodą jakiegoś bajorka, wylewaną z wysoka na twarze nieszczęśliwych niewolnic w ten sposób, że większa część podej-

znanego napoju dostawała się do ich nozdrzy, wywołując kichanie i krztuszenie się.

Nową torturą wynalazku Dżef-dżefa był południowy posiłek. Banda małych łotrzyków napychała się do nieprzyzwolności owocami, miaskając umyślnie jak najgłośniej i podsuwając po 1 same nosy kobiet każdy kęs, aby zwiększyć ich inękę. A była to prawdziwa męka, zwłaszcza dla dość korpulentnej Pazurowej, która lubiła sobie dobrze podjeść zawsze, a teraz, od dwóch dni prawie nie w ustach nie miała.

— Bodaście z głodu pozdychali — mruzczała w bezsilnym gniewie, wiedząc z doświadczenia, że na głośniejsze protesty Dżef-dżef tylko czeka. Już raz wyliczył jej kilkanaście uderzeń kolczastym prętem i nogi piekły ją żywym ogniem po tej chłoście. Była to kara za głośny okrzyk przestachu, wywołanego „niewinnym” żartem jednego z benjaminków, który Pazurowej wpuścił sporą jaszczurkę pod spódnice.

Pokrzepieni posiłkiem, z którego nieszczęsne ofiary ani kęsa nie otrzymały, powrócili mali oprawcy do przerwanej zajęcia. Przekonawszy się, że „ta grubsza” spokojniej znosi bolesne psoty, dobrali się do delikatniejszej Angielki. Jeden z nich zrobił przedewszystkiem elektryzujące ich odkrycie, że pstre, wypłowiałe łachmany nie są wcale skórą, lecz jakimś zbytnim okryciem, że pod spodem znajduje się ciało, białe, jak mleko, nie tylko w porównaniu do ich czarnych ciał, ale nawet wobec opalonych na brąz po tokcie rąk kobiety, zaś piskliwe okrzyki wstydu i zgrozy upewniły ich, iż ta psota jest najdotkliwsza ze wszystkich dotychczasowych.

— O, wy djabelskie nasienie! — wrzasnęła Pazurowa, widząc, że Dżef-dżef rozgląda się za swoim prętem kolczastym. Wiedziała, co czeka biedną towarzyszkę niedoli i pragnęła gniew małego zbira zciągnąć na swoją głowę.

Dżef-dżef powstrzymał rękę w pół zamachu. W jego czarnym łbie wyległa się myśl-podejrzenie, że te niezrozumiałe dlań okrzyki, mogą być znową niewolnic, spiskiem, konszachtami, że wobec tego należy spiskowców rozłączyć. Zabelkotał coś, gestykulując przy tem, jak zawsze i już po sześć rąk pochwyciło każdą nogę Angielki...

— Chcą ją zabić?

Wstrząśnięta do głębi tem przypuszczeniem, spoglądała Pazurowa ze zgrozą za oddalającą się hałastrą. Lilian Walsh, obnażona z szat, wleczone za nogi przez polaną ku wylotowi ścieżki, nie krzyczała już, tylko łkała cicho i modliła się żarliwie o lekką śmierć. Bo podobnie jak tamta, nie wątpiła ani trochę, że ciągną ją na miejsce kaźni i przerażała ją najbardziej myśl o możliwości nowych tortur.

— Oj, żebym ja miała łapy wolne! — westchnęła Pazurowa.

Wiedziała, wypenetrowała jeszcze wczoraj, gdzie ukryto karabiny i resztę ich ekwipunku. Wiedziała, że przy swojej sile i zaciętości, uporałaby się sama z trzema, czterema takimi „mikrusami”, a najwięcej liczyła na efekt, jakiby detonacja wystrzału wywarła wśród tej smarkaterji. Ale cóż z tego, skoro leży tu związana jak cielec w rzeźnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nauka — Literatura — Sztuka.

Zjazd filarecki.

Zjazd członków organizacji filareckich (1909-1922. Unja, Promień, Życie, Lelawel, Zw. Młodz. Post. Niepodl. Szk. Średnich itp.) odbędzie się dnia 1 listopada r. w Warszawie. Karty uczestnictwa w Zjeździe wszystkim rzeczywistym członkom wymienionych organizacji wydaje Komitet Organizacyjny. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem p. Haliny Jaroszewiczowej, Warszawa, Myśliwiecka 11 m. 5.

Rosjanie zwracają skradzione rękopisy.

Z Leningradu nadeszły do Warszawy dwa rękopisy i partja map i planów rękopiśmiennych, odebrane na podstawie traktatu ryskiego przez delegację polską. Zabytki te pochodzą z b. biblioteki Żaluskich i Tow. Przyjaciół Nauk. Zwrócone rękopisy odnoszą się do XV-XVI stuleci. Jeden z nich, powstały w latach 1461-1463, zawiera bardzo cenny zbiór pism, listów, akt, traktatów, mów itp. dotyczących spraw husyckich w Czechach, Polsce i na Śląsku. Wśród map i planów znajdują się między innymi plany Torunia i Wilanowa z XVII w.

Nowi doktorowie honorowi.

Senat akademicki uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z okazji 350-lecia istnienia tej wszechnicy, przyznał doktoraty honorowe uniwersytetu wileńskiego następującym profesorom wszechnicy Jagiellońskiej: na wydziale teologicznym ks. prof. dr. Janowi Białekowi, na wydziale humanistycznym prof. dr. Janowi Rozwadowskiemu, b. prezesowi polskiej Akademji Umiejętności, na wydziale prawnym i nauk społecznych prof. Jaworskiemu, prof. Kutrzebie, sekretarzowi generalnemu polskiej Akademji Umiejętności i prof. Fryderykowi Zolłowi, na wydziale matematyczno-przyrodniczym prof. dr. Emilowi Godlewskiemu i prof. Michałowi Siedleckiemu, na wydziale lekarskim prof. Kazimierzowi Kostaneckiemu, prezesowi polskiej Akademji Umiejętności.

Odnaleziono arcydzieło pendzla Leonarda da Vinci.

Przed niedawnym czasem zgłosił się do wydziału sztuki „Dorotheum”, znanego wie dońskiego lombardu, artysta-malarz, który przedstawił obraz z epoki odrodzenia, twierząc, iż jest to prawdopodobnie obraz pendzla Leonarda da Vinci, względnie jednego z jego uczniów. Po pobieżnym oszacowaniu, wartość obrazu oznaczono w wysokości 25 tysięcy szylingów. Wydział sztuki postanowił jeszcze porozumieć się z rzeczoznawcami, którzy stwierdzili jednak konieczność odnowienia obrazu przed wydaniem ostatecznego orzeczenia. Za zgodą właściciela obraz odnowiono i rzeczoznawcy, na podstawie szczegółowych badań orzekli, iż jest to jeden z najlepszych zaginionych obrazów Leonarda da Vinci posiadają ogromną wartość. rzeczoznawcy uchylają się od wyznaczenia ceny za obraz, który bez wątpienia należy do arcydzieł tego mistrza. Właściciel obrazu pertraktuje już obecnie z wielkimi zagranicznymi firmami antykarskimi o sprzedaż tego obrazu.

Nowa opera Offenbacha.

Nawet prawdziwi znawcy historii muzyki są zdania, że prócz licznych operetek Jaques Offenbach skomponował tylko jedną operę „Opowieści Hofimanna”. Tymczasem w listopadzie 1867 r. została odegrana w paryskiej operze druga opera „Robinson Crusoe”. Obok „Afrykanki” i „Aidy” należał „Robinson” do największych oper egzotycznych. Prasa przyjęła to dzieło wówczas, jako „zbyt modne” i po kilku przedstawieniach opera Offenbacha znikła z afisza. Ale nie dość na tem znikła również partytura tak, że niemożliwym było ponowne wystawienie „Robinsona”. Dopiero przed kilku tygodniami wygrzebano z archiwum opery paryskiej zupełnie już przegnięty egzemplarz partytury.

Ponowne wystawienie nastąpi w Niemczech i to w Lipsku, gdzie główny reżyser podjął się tłumaczenia i przeróbki tego dzieła. Instrumentacja Offenbacha — podobno nie-tychanie bogata — pozostanie ta sama. W głównej roli drugiej, na nowo odkrytej poważnej opery Offenbacha, wystąpi nasza rodaczka znana śpiewaczka operowa, Marja Janowska, która na stałe przebywa w Niemczech.

Nie potrzeba się spieszyć.

Śląskie Towarzystwo Literackie rozpiśało swego czasu konkurs na utwór powieściowy, dramatyczny i książkę opisową o województwie śląskiem, wyznaczając nagrody łącznej sumy 35.000 zł. Termin nadsyłania prac został obecnie przesunięty z 1 listopada na 30 kwietnia 1930 r.

Wybitni profesorowie przeniesieni w stan spoczynku.

Z dniem 1 października br. z powodu osiągnięcia przepisowego wieku, przeniesieni zostali w stan spoczynku prof. Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, dr. Wincenty Lutosławski, prof. Uniwersytetu warszawskiego K. L. Appel i prof. Politechniki warszawskiej, arch. Cz. Domaniewski.

Rozmowa z lasem.

Pusto i szaro na beźmiernych polach,
Stodoła skryła złoty skarb jesieni,
Tylko pszenica ślicznie się zieleni,
Jak gdyby wiosna przeszła znów po rolach.
Po tłustem błotku nasz powóz się toczy,
W dal niezmierną wybiegają oczy.

Na widnokręgu długa lasu wstęga
Gra kolorami we mgle fioletowej —
Pnie się przez pola, wzgórze i parowy,
Niebo i ziemię długą klamrą sprzega.
Gdy do obiadu mamy wiele czasu,
Jak dziecko proszę się: ja chcę do lasu!

O lesie cichy, o lesie bez końca,
Gdzie wieczność płynie ponad drzew szczytami!
O wy ostępy, zryte dzików klami!
O sosno, złotem całowana słońca!
Jakże mi dobrze było wśród tej głuszy
Z Bogiem i z wieczną tęsknotą mej duszy.

Kiedyś, syt ludzi i miejskiej udręki,
Wrócę do ciebie, lesie, wonną wiosną,
Tak jak z kochanką uściskam się z sosną,
Zbiąkana sarna będzie jeść z mej ręki,
I pośród morza konwalii zapomnę,
Że morze życia gdzieś szumi ogromne.

Henryk Zbierzchowski.

Biblioteka polska w Dorpacie.

Polskie towarzystwo kulturalno-oświatowe w Estonji dokłada wszelkich starań aby rozszerzyć swą działalność. Ostatnią towarzystwo to założyło w Dorpacie bibliotekę polską, z której korzystać będzie licznie osiadła w tem mieście ludność polska.

Wystawa filmu polskiego.

W styczniu 1930 roku otwarta będzie w Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi Wystawa Filmu Polskiego. Wystawa trwać będzie przez styczeń i luty i mieć będzie na celu krzewienie zamiłowania do filmu polskiego. Wystawa obejmować będzie następujące działy: 1) Statystyka produkcji krajowej i importu, 2) dorobek artystów-reżyserów, artystów i operatorów filmu polskiego, 3) uczestnictwo polskich artystów w produkcji zagranicznej, 4) dział techniki ze specjalnym uwzględnieniem produkcji polskiej (aparaty do zdjęć, projekcyjne i muzyczne), 5) dział bibliograficzny, 6) prasa fachowa, 7) makietki i projekty dekoracji do filmu, 8) reklama artystyczna, 9) zagraniczni kinematografści w polskiej produkcji, 10) prasa fachowa zagraniczna w Polsce, 11) wyświetlanie retrospektywne najcharakterystyczniejszych obrazów polskich, 12) odczyty popularyzacyjne reżyserów, artystów i publicystów. Wszelkie eksponaty muszą nam być wysłane najpóźniej do dnia 1 grudnia 1929 r.

Premjera nowej operetki Oskara Straussa.

Kompozytor „Czaru walca” i „Teresiny”, będącej obecnie na repertuarze naszego Teatru Miejskiego, wystawił w Pradze nową operetkę p. t. „Pierwsza lepsza”. Libretyści starali się uniknąć szablonu operetkowego i stworzyli niesamowitą akcję, która odgrywa się wśród szlachty szkockiej w połowie 19. wieku. Sukces operetki był nadzwyczajny. Genjalna wprost instrumentacja porwała publiczność.

Tournée aktorów japońskich po Europie.

Z Tokio wyruszy w najbliższym czasie w wielką podróż artystyczną po Europie japońska trupa teatralna. Artycy japońscy odwiedzą Anglię, Francję, Niemcy, Austrię i prawdopodobnie Polskę. Artystów wysyła zagranicę w celach propagandy sztuki japońskiej rząd japoński. Repertuar grupy obejmuje szereg klasycznych dramatów japońskich z XVII do XIX wieku.

Obalenie teorii Einsteina.

Z Cleveland (Stany Zjednoczone) donoszą: Znany fizyk amerykański prof. Dayton C. Miller ogłasza, że udało mu się w drodze doświadczalnej obalić jedną z podstaw teorii relatywistycznej Einsteina, mianowicie zdołał on udowodnić, że szybkość światła zależna jest od ruchów ziemskich i kosmicznych. Rezultat, do którego doszedł profesor Miller, pozostaje w sprzeczności z rezultatami, osiągniętymi przed 10-ma laty przez słynnego fizyka Michalsona. Doświadczenie swe wykonał prof. Miller na Mount Wilson na wysokości 1700 metrów.

MAŁY FELJETON.

Listopad w tradycji polskiej.

Smutny i ponury to miesiąc. Ziemia obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żalobnie, drzewa ogolone z różnobarwnych liści sterczą nagie, dnia i ciepła ubywa coraz więcej, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmując chłodem i wilgocią, deszcz zimny zaś dudni żalobnie po szychach. Wszystko to przywodzi jakiś dziwny smutek i tęsknotę. Nic też dziwnego, że fantazja ludu w żalobnym wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czystych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W ciągu całego listopada słońce rzadko kiedy błysnie złotym promykiem. to też krajobraz jest zwykle posępny, dziki, niebo się zasnuwa ołowianemi chmurami, a ciężka atmosfera poważnie ludzi nastroja. Niekiedy już w połowie tego miesiąca ukazuje się pierwszy śnieg.

Listopad to przede wszystkim wymarzona pora dla myśliwych, roboty jest pod dostatkiem, albowiem poluje się wtedy na rozmaite zwierzę. Ongi pod koniec tego miesiąca ubijano żubry, które w tej porze były najokazalsze. W dawnej Polsce solone mięso żubra uchodziło za przysmak, za skórę dobrze płacono, z rogów zaś wyrabiano różne przedmioty zarówno do użytku domowego, jak i do ozdoby.

Dawniej, kiedy były ostre zimy, spodziewano się już śniegu na Wszystkich Świętych, albo na dzień św. Huberta,

Z ruchu wydawniczego.

Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarneckiego, mieszczących się obecnie w „Baworovianum” we Lwowie, opracował Rudolf Kotula. Lwów — MCMXXIX.

Wyszła z druku powyższa książka w oficynie znanego drukarza lwowskiego Artura Goldmana. Poświęcona została IV zjazdowi Bibliofilów Polskich w Poznaniu. Jako przyczynek do bibliografji i bibliofilstwa polskiego w zakresie inkunabułów i starych druków polskich jest ona bardzo cennym nabytkiem, wprost nieoszacowanym. Systematyczny i przejrzysty układ materiału pozwala na szybkie i łatwe orjentowanie się. Reprodukcje superexlibrisów i exlibrisów i znaków bibliotecznych dodają tej pracy okazalności. Pomysł i opracowanie tego dzieła bogato wyposażonej biblioteki Baworowskich zasługuje na jak najgorętszy poklask i uznanie zwłaszcza wśród bibliofilów i bibliotekarzy.

Na osobną wzmiankę zasłużyła sobie też oficyna Artura Goldmana. Książka wydana jest starannie, czysto, jednym słowem, prześlicznie. Druk wyraźny, w układzie i doborze kroju czcionek uwzględniono pracownice największą estetykę. Bez zarzutu wyszły również plansze. Całość książki wywołuje miłe i sympatyczne wrażenie. Widać, że zarówno autor jak i drukarz niczego nie zaniedbali dla nauki, pożytku i estetycznego wyglądu. 50 egzemplarzy tego cennego dzieła wyszło na oryginalnym, kremowym, japońskim papierze, 500 egzemplarzy na beżowym, argentyńskim papierze zeberkowanym. Mała ilość sprawi, że książka stanie się wkrótce poszukiwaną rzadkością.

Witold Belza, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy 1903-1929.

Niestrudzony w popularyzowaniu Bydgoskiej Instytucji Naukowej, dyrektor dr. Witold Belza wydał znowu w Poznaniu broszurę o Bibliotece Miejskiej. Opracowana treściwie i krótko, dostępna będzie szerszemu ogółowi tem bardziej, że nie męczy erudycją, statystyką i innym balastem, ciężkim dla przeciętnego, niefachowego czytelnika, a opowiada po prostu i ładnie ab ovo, jak to było za niemieckich czasów i jak jest teraz. Broszurka niewielka — jest i niedroga.



patrona myśliwych. Wierzone też święcie, że jeżeli ten patron myśliwych nie przyniesie w swoim dniu śniegu, jesienią słońca i wilgoć potrwa jeszcze aż do św. Andrzeja.

W listopadzie, w dniu św. Huberta zaczyna się według starego zwyczaju drugie półrocze myśliwskie i trwa szesnaście tygodni, to znaczy do św. Kazimierza. Później jest przerwa w polowaniu aż do drugiej połowy czerwca.

Jak każdy inny miesiąc, tak i listopad posiada swoje przysłowia i powiedzenia ludowe, dotyczące wskazówek rolni, czych lub przepowiedni pogody. Naprzykład: „W listopadzie grzmi — rolnik wiosną śni” lub „Jaki czas na Ofiarowanie, taka zima też nastanie”, albo też „Po świętej Katarzynie, pomyśl o pierzynie”.

Dnia 11 listopada przypada św. Marcina. Według wierzeń ludowych, jeżeli w tym dniu pada śnieg, czyli, że „św. Marcin na białym koniu przyjechał” — wróży to długą i ostrą zimę. W różnych krajach, a także i w Polsce panuje tradycyjny zwyczaj spożywania w tym dniu gęsi pieczonej, czyli t. zw. „gęsi świętomarcinińskiej”. Zwyczaj ten nie jest jeszcze dokładnie wyjaśniony.

Na św. Andrzeja (30 listop.) po wsiach na zimną wodę leje się roztopiony wosk, który przybiera zwykle dziwaczne kształty. Młode panny zależnie od fantazji czynią sobie z tego wróżby najczęściej co do planów matrymonjalnych. Naturalnie wróżby z wosku odnoszą się do najbliższego karnawału.

Zwykle po św. Andrzeju milkną wszędzie wesołe śpiewy, ustają zabawy i tańce, a pobożny lud polski wobec nadchodzącego Adwentu garnie się do kościoła i modlitwy.

Koniec przesilenia we Francji.

Tardieu utworzył nowy rząd z udziałem Brianda i Chérona.

Paryż, 3. 11. (PAT) Tardieu utworzył nowy rząd. Gabinet ma skład następujący: prezes rady ministrów i minister spraw wewn.: deputowany **Tardieu**, minister sprawiedliwości senator **Hubert**, minister spraw zagr. deputowany **Briand**, minister finansów senator **Chéron**, minister wojny deputowany **Maginot**, minister marynarki deputowany **Leygues**, minister rolnictwa deputowany **Monnessy**, minister kolonii deputowany **Pietri**, minister handlu deputowany **Flandin**, min. emerytur publ. senator **Marrand**, minister emerytur deputowany **Gallet**, minister pracy deputowany **Loucheur**, minister robót publ. deputowany **Pernot**, minister rolnictwa deputowany **Lorrain Eynac**, minister poczt i telegr. senator **Germain Martin**, minister marynarki handlowej deputowany **Rollin**.

Pozatem powołani zostali następujący podsekretarze stanu: W prezydium rady ministrów deputowany **Heraud**, spr. wewn. dep. **Manaut**, finansów dep. **Chanpetier de Ribes**, wojny dep. **Petsche**, marynarki dep. **Deligne**, rolnictwa dep. **Serot**, robót publ. dep. **Mallarmé**, kolonii dep. **Delmont**, higieny dep. **Oberkirsch**, sztuk pięknych dep. **François Poncet**, wychowania fizycznego deputowany **Pate** i wychowania fizycznego dep. **Barety**.

Nowo utworzony rząd składa się z 4 senatorów, z których trzech należy do lewicy socjalnej i radykalnej a jeden do unji republikańskiej oraz z 12 deputowanych, z których pięciu republikańsko-lewicowych, trzech z lewicy radykalnej, dwóch republikańskich socjalistów, jeden z grupy sekcji demokratycznej i socjalnej, jeden z unji republikańskiej. Wszyscy podsekretarze stanu wybrani są z pośród deputowanych.

Nowi ministrowie zbiorą się we wtorek na posiedzenie rady ministrów.

„Paris Midi” oblicza, iż Tardieu zgromadził dookoła siebie większość, która

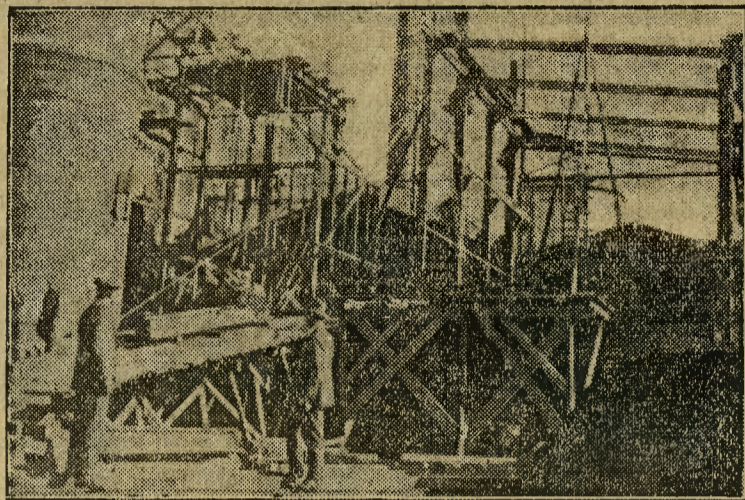
popierała Poincarégo i rozporządzać będzie w izbie 315 głosami.

Berlin, 4. 11. Do wiadomości publicznej doszedł wielki skandal w berlińskim sowieckim przedstawicielstwie handlowym, gdyż okazało się, że szereg wyższych urzędników dokonał nadużyć finansowych. Kierownik działu kinematograficznego **Zerer** oraz kierownik działu społecznego **Levine uciekli z Berlina po sprzeniewierzeniu większych**

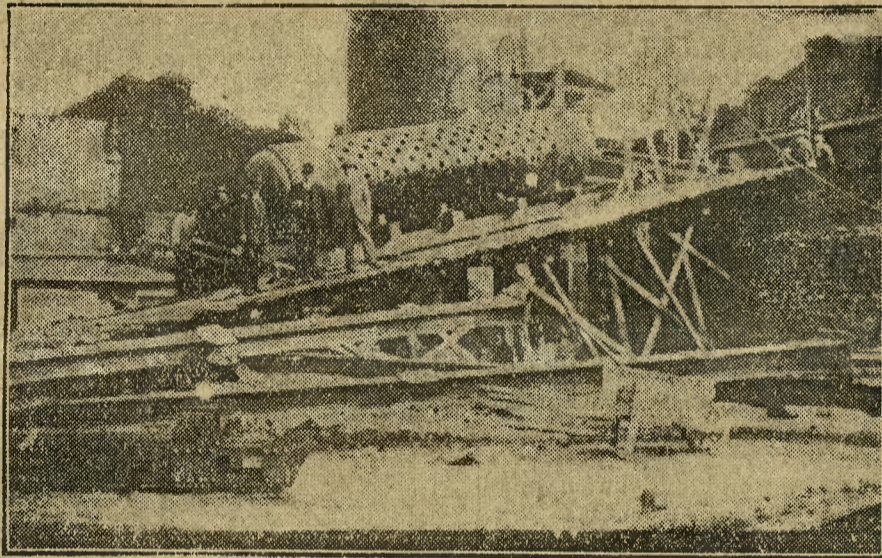
sum. Oprócz tego dwóch innych „dzielnych” komunistów zostało zawieszonych w czynnościach, a mianowicie kierownik działu importowego **Bujniwicz** oraz kierownik działu komunikacji morskiej **Naglowski**. Zostali oni wezwani do powrotu do Moskwy, oświadczyli jednak, że nie wrócą, gdyż obawiają się srożącego się w Rosji teroru.

W związku z temi zajściami panuje w przedstawicielstwie handlowym Sowietów w Berlinie wielka nerwowość, gdyż każdy z urzędników czuje się śledzonym przez kolegów oraz spodziewa się denuncjacji. B.

Rozbudowa grudziądzkiej elektrowni miejskiej.



Widok konstrukcji żelaznej kotłowni i hali turbin — wykonane przez Stocznię Gdańską.



Transport walca do kotła 500 m² pow. ogrz. 25 atm., waga 12.000 kg.

Jak wiadomo, przystąpiła grudziądzka dyrekcja elektrowni miejskiej do rozbudowy tuż zakładu — ze względu na to, że przemysł grudziądzki stale się powiększa i że rosło zapotrzebowanie energii elektrycznej. Aby tym wymogom sprostać, elektrownia tutejsza przystąpiła do ustawienia jednej turbiny parowej o sile 5000 kilowatów.

Turbinę, jak wiadomo, dostawiła firma A. E. G., a parowy kocioł o pow. 500 m² ogrzewalną dostawiła Stocznia Gdańska.

Prace przy rozbudowie idą szybko i tempem naprzód tak, że uruchomienie tejże spodziewa się można w najbliższych tygodniach.

Elektrownia grudziądzka wytworzyła w roku ubiegłym około 11 milionów kilowatów na godzinę. W bież. roku zapotrzebowanie siły elektrycznej wzrosło się znacznie; po uruchomieniu tej nowej turbiny są widoki, że sprzedaż prądu stanowczo się powiększy.

Decernentem elektrowni jest od kilka dni p. tadca **Paweł Witkowski**, a dyrektorem p. inż. **Augustyn Dolatowski**, zaś kierownikiem ruchu p. inż. **Wł. Lech**.

Jak wygląda obecnie stan budowli podajemy kilka fragmentów, którymi się Szan. Czytelnicy zainteresują.

Rozruchy komunistyczne w Gdańsku.

W ub. tygodniu był Gdańsk widowiskiem rozruchów ulicznych, zorganizowanych przez komunistów. Centralny komitet bezrobotnych, stojący pod wpływem komunistów, skoncentrował na placu **Hackelwerk** w najstarszej dzielnicy miasta oraz w sąsiednich ulicach **Tischlergasse** i **Schuesseldamm** tłumy bezrobotnych.

Gdy na wezwanie policji demonstranci nie opuścili miejsca zebrania, policja przeszła do ataku, posługując się gumowymi pałkami. Po dłuższych walkach udało się wreszcie policjantom rozprężyć demonstrujące tłumy, wśród których aresztowany został poseł do sejmiku **Kreff**. Aresztowanego posła przytrzymało przez dłuższy czas w aresztach policyjnych.

Około 400 ludzi rozprędzonych na starym mieście udało się następnie w kierunku gmachu sejmowego na ulicy **Neugarten**.

Część delegatów demonstrujących przed gmachem sejmowym komunistów wtargnęła do wnętrza gmachu, urządzając na trybunach awantury, równocześnie posłowie komunistyczni gwałtownie przemówieniami uniemożliwili normalne posiedzenie sejmiku.

Marszałek sejmiku **Spill** dwukrotnie musiał przerywać posiedzenie, a poseł komunistyczny **Plenikowski** został wykluczony z 8-miu posiedzeń sejmiku. Ponieważ nie chciał opuścić trybuny, został wyprowadzony przemocą przez 2-ech urzędników sejmowych. Wraz z posłem **Plenikowskim** opuściła całą frakcja komunistyczna salę posiedzeń.

Żony policjantów wyrzucono z głównej komendy.

Do głównej komendy Policji Państwowej w Warszawie, przybyły żony policjantów, z prośbą o audjencję u pułk. **Maleszewskiego**. Prośba ich dotyczyła częstych przenosin ich mężów, co powoduje ciągle niepewności i kosztu materialne.

Niestety petentki nietylko nie zostały przyjęte, lecz wyrzucono je z lokalu, a później z gmachu.

Jedną z rozgoryczonych kobiet chciała napić się trucizny, zamiar ten je-



750.000 złotych
= 84.500 dolarów

może osiągnąć każdy, kto zakupi
los I. klasy
20. Państwowej Loterii Klasowej
w szczęśliwej Kolekturze
„Runo”, Rawicz i S-ka
Lwów, Akademicka L. 3

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rok w rok bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrał!

Spieszcie, bo
ciągnięcie już 14 i 15 listopada br.!

Ceny losów: 1/4 zł 10, 1/2 zł 20, 1/1 zł 40

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na przysyłkę należności, wolną od portu.

Wyciąc i przelać!
Karta zamówień D. B.

Do Kolektury „Runo”, Lwów, ul. Akademicka L. 3.
Proszę o przysłać:

..... losów całych po zł 40—
..... „ połówek „ 20—
..... „ ćwiartek „ 10—

Należność w kwocie zł

prześle natychmiast po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O., który mi Kolektura do losów dołączy.

Imię i nazw.

Dokładny adres

(Czytelnie wypełnić) (29826)

„Mile” powitanie prezydenta miasta Berlina — Bössa.

Nadburmistrz Berlina **Böss**, przeciw któremu toczy się w związku z głośną aferą braci **Sklarków** ostra wojna prasowa, powrócił już do Niemiec z podróży reprezentacyjnej po Ameryce. Na spotkanie **Böss**a wyjechał burmistrz Berlina **Scholz** i złożył mu na pokładzie parowca „**Bremen**” sprawozdanie z dotychczasowego stanu dochodzeń. Podczas lądowania pasażerów doszło do nader nieprzyjemnego dla nadburmistrza zajścia. Na powitanie jego grupa demonstrantów rozwijała wielki transparent z napisem „**Futra ze składu Braci Sklarków po 1000 marek, dla p. Bössa zawsze po cenie niższej!**” Utworzyło się w mgnieniu oka zbiegowisko, które policja jednak szybko rozproszyła, konfiskując transparent.

Zgon b. prezydenta Almeida.

Były prezydent republiki portugalskiej **Almeida** zmarł.

Ze świata.

Rok więzienia za branie łapówek.

Z Waszyngtonu donoszą, że b. sekretarz stanu spraw wewnętrznych **Albert Fall**, oskarżony o przyjęcie krociowej łapówki od jednego z magnatów naftowych, został skazany na rok więzienia i 100 000 dolarów grzywny. Prośba **Falla** o rewizję procesu została odrzucona.

9 ofiar wypadku autobusowego.

W pobliżu **Arba** w Algierze autobus, wiozący 40 pasażerów, zderzył się z jadącym naprzeciw samochodem, przy czym oba pojazdy wpadły do rowu. Z pośród pasażerów 9 krajowców zostało zabitych na miejscu, a 14 odniosło ciężkie rany.

Minister Prystor o sprawie robotniczej i ochronie pracy w Polsce. Prace już wykonane i zamierzenia na przyszłość.

Na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w Warszawie w gmachu ministerstwa w obecności wszystkich członków, oraz ministra robót publ. Moraczewskiego i przedstawicieli poszczególnych ministrów.

Minister pracy i opieki społecznej Prystor wygłosił dłuższe przemówienie, informując o swych zamierzeniach z zakresu prac, związanych z ochroną pracy.

Mówiąc o znajdującej się na porządku dziennym sprawie projektu ustawy o państwowym instytucie ochrony pracy, p. minister stwierdził, iż ma on zjednoczyć usiłowania wszystkich badaczy zagadnień pracy, zapewnić badaniom wysoki poziom i bezstronność w ocenie tych zagadnień.

Przechodząc do innych prac i zamierzeń ministerstwa w zakresie ochrony pracy min. Prystor zaznacza, że okres korzystania przez rząd z pełnomocnictw odznaczał się wyjątkową intensywną pracą ustawodawczą w zakresie zagadnienia ochrony pracy.

Płk. Prystor przypomina kolejno, że zostały wydane rozporządzenia o umowie o pracę robotników, o umowie o pracę pracowników umysłowych, o bezpieczeństwie i higienie pracy. Wcześniej jeszcze wydano rozporządzenie o zapobieganiu chorobom zawodowym, rozporządzenie o inspekcji pracy, wreszcie wprowadzone zostały sądy pracy na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego. Minister wycisza te ustawy dlatego, ażeby podkreślić działalność rządu od roku 1926, natchowaną rzetelną troską o dobro świata pracy i że rząd marsz. Piłsudskiego w okresie pełnomocnictw załatwił większość najważniejszych problemów z zakresu ochrony pracy.

Do zagadnień, które wymagają uregulowania ustawodawczego, płk. Prystor zalicza sprawę ochrony pracy służby domowej. Projekt, opracowany przez ministerstwo, reguluje kwestję zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, prawa i obowiązki stron, termin wypłaty, spoczynku niedzielnego itp.

Druga ustawa, która również obejmuje skomplikowane zagadnienie prawnospołeczne, jest ustawa o pracy chłupników. Całkowicie opracowana jest nowela do ustawy o pracach młodocianych i kobiet. Wydanie jednolitych przepisów, dotyczących ochrony robotników rolnych, wydaje się rzeczą dojrzałą i celową.

Poza powyższymi projektami ustaw wspomnieć trzeba o noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników. Wreszcie z zakresu projektów ustawodawczych należy wspomnieć o wnioskach przygotowawczych ministerstwa, a dotyczących sprawy ratyfikacji niektórych konwencji międzynarodowych, dotyczących w pierwszym rzędzie pracy na statkach morskich. Wreszcie staje się aktualna sprawa powołania komisji kodyfikacyjnej przy ministerstwie pracy, która zajmie się opracowaniem kodeksu pracy.

Przechodząc do rozporządzeń wykonawczych p. minister podkreśla, że rozporządzenia te mają szczegółowo unormować specjalne zagadnienia, które ustawy zawierają w sposób ogólnikowy, pozostawiając szczegóły opracowania rozporządzeniom administracyjnym.

Największe luki pod względem ustawodawczym wykazuje dział bezpieczeństwa i higieny pracy. Dotychczas obowiązują w każdym z b. trzech zaborów dawne przepisy szczegółowe dla poszczególnych gałęzi produkcji. Tworzy to istny chaos w tej dziedzinie ochrony pracy. Wobec powyższego wszystkie obowiązujące obecnie przepisy zostały zebrane w jedną całość, przetłumaczone na język polski i będą wkrótce wydane. Opracowane są również przepisy dla fabryk materiałów wybuchowych oraz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowach ze szczególnym uwzględnieniem rusztowań budowlanych.

Celem ustalenia kolejności produkcji pod względem bezpieczeństwa prowadzone są badania porównawcze na podstawie systemu wypadków obecnie niestety jeszcze nie dość ściśle. Na podstawie tych danych opracowana jest mapa, która uwidacznia, gdzie ześrodkowują się produkcje według stopnia ich niebezpieczeństwa. Prowadzone są prace nad ustaleniem podstawowych zasad i norm dla statystyki wypadków, które mają na celu ujednostajnienie tej statystyki u nas i zagranicą przy pomocy Międzynarodowego Biura Pracy.

Wobec nieścisłego przedstawienia siły nabywczej płac w Polsce, wydawnictwo Międz. Biura Pracy, jak np. w ankiecie o górnictwie węglowym ministerstwo wystąpiło z krytyczną oceną zastosowanego przez Międz. Biuro Pracy miernika siły nabywczej płac z żądaniem zmiany w metodzie, co zostanie przez biuro uwzględnione.

Należy wreszcie wspomnieć o praktycznym wykonaniu ustawodawstwa o

ochronie pracy, które to wykonanie jest w pierwszym rzędzie zadaniem inspekcji pracy. W tym celu wydana została instrukcja tymczasowa ministra pracy w sprawie zakresu działania i zasad postępowania organów inspekcji pracy oraz instrukcje szczegółowe o czynnościach i programie działalności w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Zadaniem inspekcji pracy stało się roztaczanie opieki nad pracownikami umysłowymi z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych. W tym celu polecone zostało inspektorom pracy przeprowadzenie badań nad warunkami pracy pracowników umysłowych i wydanie w odpowiednich wypadkach koniecznych zarządzeń.

Przedstawiłem panom — kończy min. Prystor — najważniejsze zagadnienia natury ogólnej z zakresu działalności ministerstwa w dziedzinie ochrony pracy, nie poruszając spraw, wypływających z codziennego wykonywania ustawodawstwa społecznego, jakkolwiek sprawy te w swym całokształcie tworzą czynnik niezbędny dla uzyskania ogólnego obrazu o ochronie pracy najemnej w Rzeczypospolitej.

Ze świata.

Bomba pod gmachem sądu.

Pod jednym z okien pałacu sprawiedliwości w Luksemburgu znaleziono bombę. Przypuszczalnie chodzi tu o manifestację przeciwko trybunałowi, który ma sądzić zabójcę szefa kancelarii poselstwa włoskiego.

Proces Jakubowskiego kosztował 42 tys. marek.

Sąd w Neustrelitz, który prowadzi sprawę niewinnie skazanego Jakubowskiego i Nogensa, zażądał od wyższych władz sądowych w Meklemburg-Strelitz 42 tys. marek na pokrycie kosztów tego procesu.

Zderzenie w przestworzach.

Na lotnisku pod Bukaresztem wydarzył się niezwykle wypadek ocalenia się dwóch pilotów wojskowych. Na dużej wysokości zderzyły się dwa samoloty i wskutek wybuchu motoru stanęły w płomieniach. Obydwaj piloci nie stracili przytomności umysłu i wyskoczyli z płonących aparatów, otwierając spadochrony. Lotnicy wylądowali szczęśliwie, samoloty zaś uległy zupełnemu zniszczeniu.

Zastrzyki naftą wyleczyły raka.

Z Nowej Zelandji donoszą, iż jeden z mieszkańców miejscowości Wellington odkrył rzekomo system leczenia raka przy pomocy zastrzyków naftą. Leczył się on w ciągu trzech lat w szpitalu, bez jakiegokolwiek bądź wyniku i w końcu postanowił sam wypróbować różne sposoby leczenia. W ciągu prawie całego roku dokonywał on podskórnych zastrzyków naftą rozgrzaną. Lekarzy-specjalistów po zbadaniu chorego orzekli, iż wszystkie narośla rakowate zniknęły.

W twierdzy „wolnomyślicieli”.

Dowodem powolnego rozkładu moralnego, jakiemu Niemcy ulegają od czasu przegrania wojny, jest m. in. prawie zupełny brak poszanowania świętości religijnych. Podobnie jak w Rosji socjalej ruguje się z życia publicznego pójście Boga i dochodzi nawet do tego, że władze nie uważają za potrzebne obronić przed napaściami niedowiarków tych obywateli, którzy wiernie stoją przy swoim wyznaniu.

T. zw. wolnomyśliciele, którzy są w Berlinie niżej zorganizowani, tak że gmina (!) ich posiada nawet m. in. przy ruchliwej Pappel-Allee własny cmentarz, prowadzą ożywioną propagandę przeciwko religii, a przede wszystkim przeciw duchownym. „Wolnomyśliciele” nie są więc wcale obrońcami wolnej myśli. Zohydzają oni szczególnie księży katolickich, przytaczając kłamliwe dowody i grając przytem na najniższych instynktach szerokich mas. Ale nietylko katolicy są celem, w który „wolnomyśliciele” uderzają z uporem i zapałem godnym szlachetniejszych zamiarów. N. p. do ewangelickiego kościoła Trójcy św. wtargnęli ub. niedzieli jacyś młodzi ludzie i przemocą udaremniili uruchomienie dzwonów.

A cóż na to berlińskie władze policyjne? Patrzą one pobłaźliwie na sprawy niedowiarków, wszak, jak wiadomo, w zarządzie stolicy Niemiec rej wodzą socjaliści, którzy wprawdzie zawsze w okresach przedwyborczych celem otumanienia ludu głoszą, że nie występują przeciw religii i pozostawiają swoim zwolennikom wolną co do tego

rekę, w praktyce jednak okazują się zaciekłymi wrogami kościoła i wiary.

Ugrupowania prawicowe a przede wszystkim centrum wystąpią w najbliższym czasie wobec plenum rady miejskiej z zbiorowym protestem. Przy tej sposobności dojdą do wiadomości ogółu niewątpliwie bardzo zajmujące zdarzenia, charakterystyczne dla twierdzy „wolnomyślicieli”, jaką jest Berlin. (Is.)

Walka p. Marszałka ze Sejmem.



Nie sztuka przeciwnika

Krwawy napad pod Koninem.

Dowiadujemy się o bestjałskim napadzie dokonany w Chylinie pod Koninem. Pod jedną z chat znaleziono dwóch mężczyzn w kałuży krwi. Byli to bracia Sosińscy 19-letni Stanisław i 25-letni Józef. Pospieszono im na ratunek, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona.

Stanisław Sosiński nie żył już, przy czym ciało jego było formalnie podziurawione kulami, zaś w piersiach tkwił nóż; Józef Sosiński żył jeszcze pomimo odniesionych ciężkich ran. Przewieziono go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Oblawa, idąc po śladach zabójców, dotarła do lasu, gdzie po kilkugodzinnych poszukiwaniach znaleziono zabójców.

Okazali się nimi mieszkańcy Chyliny Paweł i Jan bracia Palatyńscy oraz Józef Darula. Wszyscy trzej do winy się przyznali, oświadczając, iż zabójstwo popełnili na tle porachunków osobistych. Od aresztowanych odebrano noże oraz rewolwer.



w ten sposób na brzuch położyć!

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Z wolnego Cechu Budowlanego pow. szubińskiego.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy zatwierdziła przy Wolnym Cechu Budowlanym w Szubinie komisję egzaminacyjną dla czeladników zawodu murarsko-ciesielskiego na obwód szubiński. W skład komisji wchodzi następujący pp.: przewodniczący Władysław Zakurzewski, mistrz murarski i ciesielski Szubin; zast. przewodniczącego Andrzej Woźniak, budowniczy Łabiszyn. Jako ławnicy wchodzi pp.: Józef Wierzbicki, budowniczy Kcynia; Apolinary Betke, budowniczy Kcynia; Władysław Maludziński, czeladnik ciesielski Szubin.

Pożar fabryki.

Z Wrześni donoszą: Dnia 30 z. m. o godz. 5 rano spłonęła część zakładów przeróbki drzewa firmy Bystrzycki, towarzystwo akcyjne w Orzechowie powiatu wrzesińskiego. Spłonęła doszczętnie wielka hala, maszyny, elektrownia, hala przeróbki drzewa oraz część suszarni parowych, nowoczesnie urządzonych, wraz z olbrzymim zapasem półfabrykatów i gotowych wyrobów. Szkody wynoszą 600.000 zł. Zakłady w Orzechowie stanowiły największą na ziemiach polskich fabrykę przeróbki drzewa.

Kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina, że dnia 15 bm. rozpoczyna się już kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Samplawie, pow. Lubawa.

Która z młodych dziewcząt chce być dobrą, wzorową i samodzielną gospodynią, a nie zgłosiła się dotychczas — niech zaraz złoży podania o przyjęcie, pod adresem Izby, Toruń, ul. Sienkiewicza 40.

ZNIN, Jarmark. W czwartek, 7 bm. odbędzie się w Żninie jarmark na bydło, konie i kramny.

Łabiszyn.

Osobiste. Małżonkowie pp. Tremhlowie obchodzili 25-lecie swego małżeństwa. W dniu 23 ub. m. odprawiona została Msza św. w kościele św. Mikołaja na intencję jubilatów.

Zebrań obywatelskie zwołano celem zaprotestowania przeciwko uchwałom Rady Miejskiej w sprawie pobierania opłat targowych. W lokalu p. Kowalewskiego zebrało się około 80-ciu obywateli, którzy po obszernej dyskusji zgodnie uchwalili rezolucję, domagającą się ponownego rozpatrzenia sprawy przez Radę Miejską.

Nakło.

Wyjaśnienie. W nr. 251 „Dz. Bydg.“ zamieściliśmy notatkę p. t. „Za mało gazu“. Po sprawozdaniu wyjaśniamy, że winy w tym wypadku kierownictwo gazowni nie ponosi żadnej, lecz poszczególni właściciele domów, w których instalacja jest nieszczelna i nie zgłaszają o tem gazowni. Kierownik gazowni p. Kawala, dzielny fachowiec, stara się zadowolić wszystkich.

Zabłądziły. Ub. dni wybrały się trzy kobiety do lasów koło Studzienek i w czasie zbierania straciły orientację tak, że dopiero na drugi dzień wieczorem przechodzący człowiek spotkał zabłąkane i zgłodniałe kobiety i wyprowadził je z lasu koło Keyni.

Trzemeszno.

Pożar. W ub. niedzielę spaliła się gospodarkowi Wiesnerowi we wsi Ławki stodoła, napełniona zbożem. Straty wynoszą 20.000 złotych, które pokryje Ubezpieczenie.

„Krochmalnia Trzemeszno“. W tych dniach rozpoczęła się w „Krochmalni Trzemeszno“ kampanja kartoflana. Na czas tegorocznej kampanji wydzierżawiła krochmalnię znana bydgoska firma B. Kentzer i Ska. Uruchomienie krochmalni przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Trzemesznie i da na czas zimy licznej rzeszy robotników pracę i zarobek.

Przedstawienie amatorskie. Katol. Tow. Robotników Polskich w Trzemesznie urządziło w niedzielę, dnia 3 listopada, w sali p. Przewoźnego przedstawienie amatorskie. Odegrana została sztuka sceniczna p. t. „Macocha“. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna. Czytety zysk przeznaczają się na zakup książek dla biblioteki towarzystwa.

Osirów.

Wypadki przy pracy. Zatrudniony w majątności Parczew robotnik Walenty Lamek — przy młóceniu zboża, chciał poprawić pas zapędowy, przyczem pochwycony został za rękę i rzucony na ziemię, odnosząc poważne obrażenia wewnętrzne.

Wyrafinowana oszustka. Do składu p. Karasińskiej przy ulicy Szpitalnej przyszła pewna elegancka dama, rzekomo celem poczynienia zakupów. W chwili, gdy p. K. odwróciła się, by podać żądany towar, oszustka sięgnęła do otwartej szuflady, skąd wyjęła 100 zł i ulotniła się. W podobny sposób poszkodowany został mistrz rzeźniczy p. Nowak przy ulicy Kaliskiej, któremu wyrafinowana oszustka skradła 270 zł.

TRZEMIĘTOWO. Osobiste. W ub. tygodniu odbył się ślub p. Zofji Cordé z Trzemiętowa z p. Franciszkiem Jędrzejewskim, sędzią grodzkim z Nowego Tomysła. Wspaniały ślub odbył się w kościele parafialnym w Byszewie. Licznych gości podejmowała matka panny młodej p. Franciszka Cordé. W gościnnych progach p. Cordé bawiono się wspaniale. Z okazji zaślubin nadesłano bardzo wiele depeš z życzeniami. Szczęść Boże młodej parze.

Rogoźno.

Z życia młodzieży żeńskiej. W niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Stow. Młodych Polek, któremu przewodniczyła p. Werblówna. Referat p. t. „O Chrystusie Królu“ wygłosiła p. Werblówna. Piękną deklamację wygłosiła p. Frąckowiakówna Marja.

Poznaniowi cześć i uznanie śle Polonja amerykańska.

Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przesłał na ręce p. prezydenta miasta Poznania następujące pismo:

Dostojny Panie Prezydencie!
Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, największa organizacja polska społeczno-kulturalna na wychodźstwie, pragnie wyrazić za pośrednictwem Pańskim m. Poznaniowi, tej prastarej placówce kultury polskiej, swą najgłębszą cześć i uznanie za dokonanie wiekopomnego dzieła, wyrażającego się w dopiero co zakończonej Polskiej Powszechnej Wystawie w Poznaniu.

Zdajemy sobie rację, ile trzeba było trudów, poświęceń i zabiegów, by dokonać tego co Powszechna Wystawa wykazała.

Historja nam mówi, iż nie niema takiego, czegoby olbrzymia teźżna duchowa Wielkopolan nie pokonała na wieczną chwałę i pożytek całego Narodu Polskiego.

Za Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego:

(—) J. Romaszkiwicz, prezes. (—) K. Kowalski, sekretarz gen. (—) M. Hencel, kasjer.

Z POMORZA.

ŁASIN. Włamanie do Banku Ludowego. W nocy z 30 na 31 ub. m. włamanie się do Banku Ludowego w Łasinie, rozpruto ogniotrwałą szafę i zabrano około 1.040 zł w gotówce i 5.000 zł w papierach wartościowych. Włamywacze posiadają jakiegoś dobrego informatora w miejscu, bo 30 ub. m. miało kilka miejscowych przedsiębiorstw wpłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych i tylko przypadkiem opóźniono wpłatę.

Pruszcz Bagienica.

Niestrudzony działacz społeczny. Niezwykle ochoczo pracuje na niwie społecznej zawodca miejsc. stacji kolejowej p. Kalinowski, który ostatnio nawiązał kontakt z powiatowym komendantem P. W. p. por. Kamińskim z Tucholi, zorganizował prawie wszystkie kolejarzy odcinka w liczbie 70 w ćwiczące oddziały Przystosobienia Wojskowego. Na wyróżnienie zasługuje fakt żywej pracy ogniska kolejowego Pruszcz.

Ku czci gen. Pułaskiego. Staraniem komitetu, złożonego z pp.: Kalinowskiego, Iwickiego i sołtysa Roszczyńskiego, urządzono ubiegłej niedzieli, bardzo okazały obchód ku czci rocznicy 150 lecia zgonu gen. Pułaskiego. Przed południem odprawił ks. proboszcz Żelazny uro-

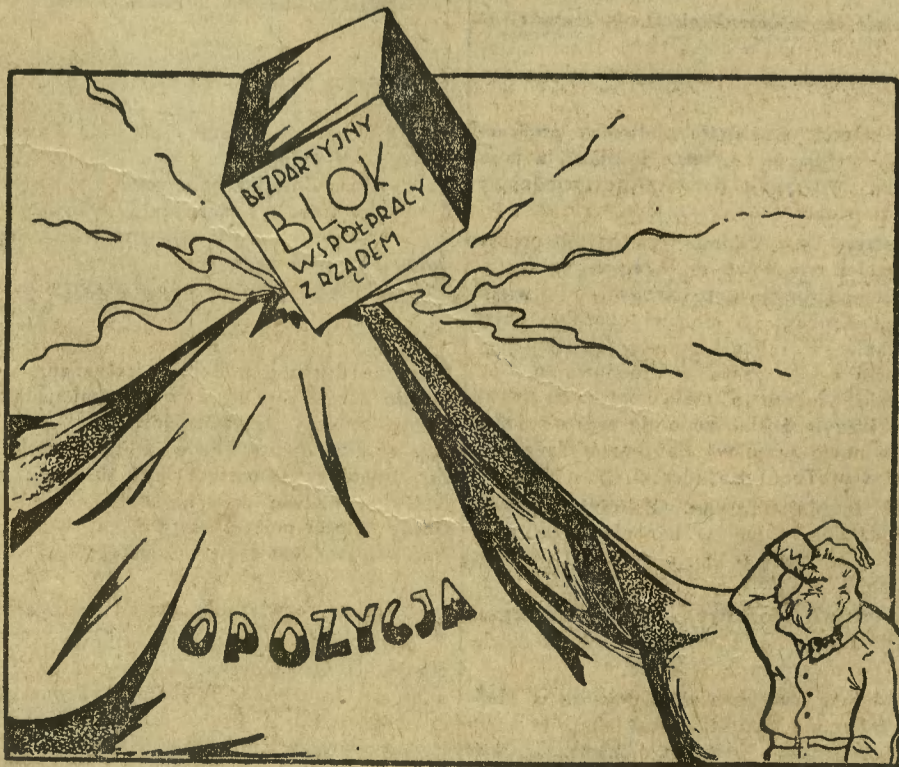
czyście nabożeństwo i wygłosił stosowne kazanie. Na całość akademii złożyły się śpiewy i deklamacje dzieci, zaś kier. szkoły p. Iwicki wygłosił ciekawy odczyt; przygrywała orkiestra p. Wedera z Koronowa.

Zabawa Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli odbyła się w sali p. Tarłacha jesienna zabawa Kółka Rolniczego. Udział gości był bardzo liczny.

Chojnice.

Planarne nadzwyczajne zebranie Tow. Teatru Ludowego. W ub. sobotę odbyło się w salce konsumu urzędniczego planarne zebranie Teatru Ludowego przy licznych udziałach członków i gości. Przewodniczył prezes towarzystwa insp. szkolny p. Grochowski. Poruszono sprawę założenia własnej orkiestry symfonicznej oraz wybór delegatów na zjazd dzielnicowy do Torunia. Niebawem rozpoczną się lekcje muzyki. Następnie omawiano sprawę utworzenia własnej kostjumerni, która zaopatrywałaby powiat w kostiumy. Omawiano następnie sprawę założenia okręgu Stow. Teatru Ludowego, który obejmowałby trzy powiaty: chojnicki, tucholski i sepoleński. W dalszym toku obrad podał insp. Grochowski do wiadomości członków i gości, o utworzeniu się przy Związku Teatrów Ludowych, kursów dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten trwać będzie przez

Marsz. Piłsudski do Włoch nie pojedzie, bo ma wulkan w domu.



— Dziadek: Jak wysadzi ten blok, to ciekawym na czyją głowę poleci.

Złotych 750 tysięcy

może każdy wygrać, kto zakupi los loterii klasowej

w słynnej ze szczęścia kolekturze

Braci Safier

Kraków, Rynek Gł. 6

Ponadto można wygrać zł:

350.000, 250.000, 150.000, 100.000,
80.000, 75.000, 60.000, 50.000,
40.000, 25.000, 20.000, 15.000,
10.000 i t. d. (29766)

Ogólna suma wygranych 32 miliony złotych

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie I-szej klasy już 14 i 15 listopada br.

Ceny losów:

ćwiartka	połówka	cały los
zł 10	zł 20	zł 40

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do Braci Safier w Krakowie, Rynek Gł. 6 db.

Niniejszem zamawiam:

..... losów ćwiartek po zł 10—
..... losów poówek po zł 20—
..... losów całych po zł 40—

Należytość zł. uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko

Adres:

8 miesięcy. Na kurs zapisali się pp.: nauczycielka Gierszówna, naucz. Rotke, Tarnowski, Kęsik i inni. W końcu omawiano sprawę wewnętrznej organizacji teatru. Przemawiali pp.: Grochowski, Rapecki, Tarnowski, Kęsik i inni. W końcu uchwalono wystawić sztukę 3 aktową Bałuckiego „Wesele Fonsia“ którą reżyserować będzie p. St. Tarnowski. Referentem prasowym i propagandowym wybrano p. Rapeckiego.

Kursy handlowe. Miejsc. Państw. Szkoła Handlowa urządziła sześciomiesięczne wieczorowe kursy handlowe. Nauka rozpoczyna się 4 listopada br. Wpisy przyjmuje dyrekcja szkoły.

Pokaz prac Przystosobienia Rolniczego. Pomorskie Stow. Rolnicze, podaje do wiadomości, że pokaz prac sekcji Przyp. Roln. odbędzie się w Chojnicach, dnia 16. bm.

„Filoktet“. Kółko amatorskie pod kierunkiem prof. Bieszka przygotowuje tragedję Sofoklesa p. t. „Filoktet“. Sztuka ta w najbliższych dniach odegrana zostanie w Chojnicach.

CZARNKÓW, Jarmark. We wtorek, 5 bm. odbędzie się targ na konie i bydło.

PELPLIN. Fatalny zakręt. Synek kierownika „Zgody“ p. Sikorskiego, przebiegając przed hotelem p. Lutza w Pelplinie, został najechany przez powóz. Na szczęście odniósł on tylko lekkie okaleczenia.

Z Rady Gminnej. Rada Gminna w Pelplinie (pow. tezewski) uchwaliła zamknąć rachunki za r. 1928-29 w sumach: dochód 103.139.91 zł, rozchód 103.066.83 zł. Rada gminna postanowiła powołać do życia od 1 grudnia szkołę dokształcającą.

Nie ci, którzy dużo zarabiają, ale ci, którzy oszczędzają, stają się bogatymi.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Konkurs na słowa do hymnu Pomorza. W związku ze zbliżającą się 10-tą rocznicą objęcia Pomorza (Torunia) przez wojska polskie, rozpisuje się konkurs na słowa do hymnu, do którego muzykę skomponować ma prof. Moczyński. Utwory w zamkniętej kopercie opatrzonej godłem, z mniejszą kopertą wewnątrz opatrzoną tem samym godłem a zawierającą nazwisko i adres autora, nadsyłać należy do dnia 15 bm. p. a.: radca T. Janowski, ratusz. Sąd konkursowy tworzyć będą: prof. Moczyński, prof. Münnich, sędzia Pietrykowski, red. Rożański i prof. Reszowski. — Za Związek Towarzystw: Janowski.

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne przypomina, że dziś w poniedziałek 4 bm. w sali gimnazjum męskiego w Toruniu odbędzie się koncert prof. Warszawskiego Konserwatorium, Józefa Turczyńskiego. Początek o godz. 20.

Przytrzymany za kradzież masła i sera. Dn 30 bm. przytrzymany został Schmidt Zbigniew, pomocnik malarski, bez stałego miejsca zamieszkania, za waleśnianie się, kradzież masła, sera i gotówki, na szkodę Czesława Górskiego z Torunia, Szosa Chełmińska 76-78.

Przytrzymany za kradzież. Dnia 30 ub. m. przytrzymany został Nieradke Jan, uczeń kucycki, zam. w Rozgartach, pow. Toruń, za popełnianie systematycznych kradzieży przyborów malarskich, na szkodę Kapczyńskiego Jana z Torunia.

Zabranienie samochodu z furmanką. Dnia 30 ub. m. na moście kolejowym najechał samochodem ciężarowym, szofer Szalkowski Maksymilian, zatrudniony w Browarach Pom. w Podgórze, na furmankę jednokonną, należącą do Krening Leokadi z Wilczej Kepy, pow. Toruń, przyczem Kreningowa odniosła uderzenie w lewy bok. Szofer był w stanie podpiym.

Tczew.

Z reżni miejskiej. Nadbudowa domu mieszkalnego na terenie przy ul. ... metrów. Mieszkanie halmistrza jest już na wykończeniu.

Czyja własność? W dniu targowym odebrano na rynku znanemu kurokradowi 13 kur z żółtymi i zielonymi obrączkami kauczukowymi na nóżkach. Poszkodowani niechaj zgłoszą się do wydziału śledczego w Tczewie.

Zebranie Tow. Ludowego. Dnia 27 bm. odbyło się zebranie Tow. Ludowego. Członków obecnych było 125. Zagaił posiedzenie prezes p. Michalski, protokół odczytał sekretarz Mrozek, referat o generale Kazimierzu Pułaskim wygłosił prezes Michalski. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Barwik, Gajewski, Wiśniewski i inni.

Zebranie Zw. Obr. Kresów Zach. odbyło się w pobliżu Lubiszewie, które zagaił i przewodniczył mu wiceprezes p. Balcerowski, sekretarował p. Antoniewicz, zaś p. Lewandowski wygłosił referat o znaczeniu łączenia się wszystkich Polaków w Z. O. K. Z. Nowym prezesem Kola wybrany został p. Piaskowski.

Dwa mecze. Dnia 27 ub. m. odbył się na boisku Szkoły Morskiej mecz piłki nożnej pomiędzy I. druż. „Wisła” i II. druż. Kolejowego Klubu Sportowego „Unja” przy K. P. W. Tczew. Wynik 6:0 (3:0) na korzyść „Unji”; nast. o godz. 15 w tymże dniu odbył się mecz pomiędzy I. dr. „Hohenstein” i I. dr. Kol. Kl. S. „Unja” przy K. P. W. Tczew. Mecz zakończył się zwycięstwem 3:2 (3:1) na korzyść „Unji”. Sędziował p. Paszek ze Szkoły Morskiej w Tczewie.

Z Klubu Szoferów. Pierwszą swoją zabawę urządził w ub. sobotę w Strzelnicy Klub Szoferów. Od godz. 7 do 10 wiecz. koncertowała orkiestra, a nast. puszczono się w tany. Zabawa przeciągnęła się do rana.

Mogło być gorzej! W ub. sobotę pewien robotnik z Rajków wracał rowerem z Tczewa do domu w stanie mocno podchmielonym. Jadąc z przeciwnej strony auto tak go oślepiło światłem jaskrawym latarni, że biedaczysko stracił przytomność i wjechał z całym impetem na drzewo. Rowerzysta szczęśliwym trafem odniósł tylko lekkie okaleczenia.

„Bazar” na szpitalu Johannek. W ub. niedzielę odbył się „Bazar” w wielkiej sali Hali Miejskiej. Pomimo kończącego się miesiąca publiczności było bardzo dużo. Dochód nad spodziewany. Zabawa tańczona, trwała do rana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. W. Kynia. Praca zbyt obszerna; nie możemy zamieścić.

Fr. Pitula - Gołańcz. Sprawa odszkodowania udziałowców b. Polskiego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy już dawno została przesądzona. Swego czasu podawał listy ze wszyscy poszkodowani mają swe pretensje zgłaszać do prokuratury. Dziś — jak nam się zdaje — sprawa ta została całkiem zlikwidowana.

Z Grudziądza.

Poniedziałek: teatr nieczynny.
Wtorek: „Osobista sekretarka pana prezesa”, ceny niższe.

Nad świeżą mogiłą. Dnia 29 ub. m. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach s. p. Piotr Wasąg, prezes gniazda „Sokoła” w Michalu. Zmarły pochodził z Małopolski, osiadł w Michalu, a że sokołem był od swej młodości, to też zaraz wstąpił do „Sokoła” II. na Chełmińskim Przedmieściu. Przed dwu laty utworzono za jego usilnym staraniem gniazdo sokoła w Michalu. Pogrzeb s. p. Piotra Wasąga odbył się dnia 31 ub. m. Kondukt żałobny prowadził ks. Kaszewski, który też w kościele farnym odprawił uroczystą mszę św. żałobną, jak również modły i rekwiem. W kościele zauważyliśmy prezesa okręgu III, seniora sokołstwa p. Gonczewicza, prezesa honor. gniazda II. Tadeusza Degórskiego, wiceprezesa p. Wacława Kownackiego, a dalej druhów: Antoniego Czaplickiego, Bolesława Cywińskiego, M. Jarczyńskiego i Nowaka. S. p. Piotr Wasąg spoczął na cmentarzu farnym. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Witaj Królowo”. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci!

Ks. Łukaszkiewicz opuszcza Grudziądz. Znany i poważany ksiądz kanonik, profesor Łukaszkiewicz, dotychczasowy archiwariusz miejski opuszcza nasze miasto, udając się na stałe do Rzeszowa. Ksiądz kanonik Łukaszkiewicz zasłużył sobie na miłe wspomnienie tembardziej, że właśnie nie kto inny, tylko on uprządkował miejskie archiwum. Z wielkim żalem żegnamy się z księdzem Łukaszkiewiczem, życząc mu na tej drodze jak najlepszego powodzenia.

Z ruchu antygruźliczego. Stały komitet ruchu antygruźliczego, na którego czele stoi p. dr. Lachowski, a jako sekretarz dyrektor M. Kasy Chorych p. Krzywiński, zwołał na środę zebranie, na które zaproszono obywatelstwo miasta Grudziądza, zmierzając do podjęcia energicznej akcji propagandowej, w celu zwalczania tej strasznej epidemii. Zebranie odbyło się w sali Rady Miejskiej, które zagaił p. dr. Lachowski, który też obradom przewodniczył, a protokół pisał p. dyr. Krzywiński. Uchwalono jednogłośnie przeprowadzić energiczną propagandę antygruźliczą. Opartą się wszyscy obywatele naszego miasta drobnymi, ale stałymi datkami. Będzie się brało nie wiele, lecz po 1 gr. od biletów na wszelkie przedstawienia. Akcja ta rozpoczyna się z dn. 1 grudnia i trwać będzie do 10 grudnia br.

W dzień Wszystkich Świętych kościoły nasze wypełniły się po same brzozy wiernymi. Na cmentarzu kat. odbyła się poprzednio tradycyjna procesja, którą prowadził ks. prałat Dembek, w asyście księży Malinowskiego i Felchnera oraz księży: proboszcza Klundera, Mańkowskiego i Kaszewskiego. Z prowizoryczną kanzalnicą ks. Kaszewski wygłosił przepiękne kazanie, które do głębi wruszyło zebranych. Ze względu na cudowną wprost pogodę tysiące ludzi wybrało się na cmentarz, aby pomodlić się za dusze zmarłych. Na końcu odśpiewano „Witaj Królowo”. Na cmentarzu pienia żałobne odśpiewał chór kościelny parafii Fary, pod bat. swego dyrygenta, organisty p. Blocha. Na grobach, gdzie tylko okiem spojrzeć było można, groby pięknie odświeżono, przybrano w kwiaty, gorzały w świetle. Każdy, choć najbardziej, w dniu tym zapalił skromną świeczkę.

Związek Inwalidów Woj. R. P. Koło Grudziądz. Dnia 6 bm. o godz. 19, w lokalu „Domu Towarzystw”, ul. Moniuszki 8, miesięczne zebranie.

Kino „Orzeł” wyświetla podwójny program arcyciekawy film p. t. „Serce lotnika”, a jako drugi film „Naszynnik Ramony”, emocjonujący dramat sportowy.

Osobiste. Dnia 29 bm. wyjechał p. prezydent Włodek służbowo do Warszawy. Zastępuje go wiceprezydent p. Krobski. P. wiceprezydent Krobski po ciężkiej chorobie objął urzędowanie. P. radca Lipowski, jak wiadomo, zawieszony swego czasu w urzędowaniu, po ukończeniu procesu o malwersacje magietrackie, w którym został zupełnie uniewinniony, objął na nowo urzędowanie i swój decernat. Tak samo p. Teofil Kaźmierski.

S. M. P. Małe Tarпно. Zebranie zarządu w poniedziałek, 4 bm. w kancelarii. Zebranie miesięczne w środę 6 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

Apostolstwo Modlitwy, oddział męczyzn. Zebranie kwartalne z wykładem w niedzielę 10 bm. po niesporach w salce.

Ochołnicza fabryczna straż pożarna w Mniszku urzędują w niedzielę, dnia 3 listopada wielką zabawę jesienną w sali p. Skowrona. Czy sty dochód przeznaczają się na ekwipunek straży pożarnej. Na czele straży stoi inżynier p. Wrotowski, a komendantem jest p. Aleksander Myszkowski. Własnymi siłami sprawiła sobie mniszowska straż pożarna sikawkę motorową. Obec-

nie pragnie zaopatrzyć się w inne niezbędne sprzęty pożarnicze. Dlatego też obywatelstwo m. Grudziądza jako i okolicy powinno pośpieszyć w niedzielę dnia 3. bm. do lokalu p. Skowrona w Mniszku na tę zabawę, aby dać dowód swej szczerzej sympatii dla naszych miłych, a tak zawsze chętnych do pomagania bliźnim w nieszczęściu strażakom.

„Apollo” wyświetla jedno z największych dzieł filmowych, jakie oglądaliśmy w ostatnich latach p. t. „Franciszek z Assyżu”. Życie św. Franciszka przedstawione jest przesłannie i z taką historyczną wiernością, że budzi podziw dla sztuki kinematograficznej. Film ten powinien każdy zobaczyć.

„Orzeł” wyświetla wspaniały film p. t. „Ten z którego się śmieją”. Film ten cieszył się rekordowym powodzeniem na całym świecie.

Wspaniały Album Karykatur „Dziennika Bydgoskiego”. Album Karykatur „Dziennika Bydgoskiego” można nabyć w Grudziądzu, w naszej filii przy ul. Groblowej 5, w hotelu Królewskim Dworze, u p. J. Sillea, sprzedawcy gazet. Zamawiać można albumy we wszystkich naszych agenturach lub też telefonicznie w filii „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu nr. 294. Cena albumu wynosi 4 zł i jest naprawdę piękną pamiątką dla miłośników tych właśnie karykatur.

Odbierzcie swoje rzeczy. Policja śledcza w Grudziądzu odebrała znanemu złodziejowi kieszonkowemu L. G. naszyjnik złoły w kształcie krzyżyka, który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Uprasza się przeto poszkodowaną osobę o przybycie do urzędu śledczego w godzinach urzędowych, Kościelna 15, pokój 14, po odbiór wymienionego naszyjnika. — Posterunek P. P. przy ulicy Sobieskiego 1 podaje do wiadomości, iż jest w posiadaniu różnych rzeczy, pochodzących widocznie z kradzieży, jak: bluzki damskiej, przecieradła, jedwabnej chustki na głowę, trzech szpilek nici itp., które to rzeczy odebrać można w godzinach urzędowych. Również skradzione rzeczy, należące do p. Janikiewicza Marij; można odebrać w godzinach urzędowych na posterunku.

Przychwylenie „inżyniera” i „przemysłowca” z Warszawy. Policji naszej udało się przychwycić na gorącym uczynku włamania się do mieszkania prywatnego hotelisty p. Langego (Hotel Centralny) dwóch znanych na gruncie warszawskim włamywaczy niejakich Fr. Kowalskiego i Wł. Rożanowskiego, którzy przybyli do Grudziądza pod przybranymi nazwiskami. Pierwszy jako „inżynier” Stalski zasiedlił się w hotelu „Król. Dwór”, a drugi jako „przemysłowiec” Czesław Roman Pajchert z Warszawy. Obaj włamywacze podejrzani są o dokonanie włamania w mieszkaniu p. Müllera urzędnika Państw. Banku Rolnego. Eleganckich rzeczismiezków warszawskich osadzono w areszcie śledczym.



17.

Najdroższym skarbem na świecie

Jest trzecia i piąta, o czym dobrze wiecie.

Drugie i czwarte w pracy nikt nie słyszy

Dlatego, że polują w spokoju i ciszy.

Na Polskim Bałtyku budowano wytrwale,

Albowiem trzecia i pierwsza decydowała

[o morskiej chwale.

Całość od potężnego żaru i płomieni

Bogaci tych, którzy są wciąż nienasyчени.

W. O.

18.

Pierwsze drukarzom dobrze jest znane,

Bo się znajduje w każdym dzienniku;

Drugie poląca wszystko dobrane

Jak spinka dziurki dwie w kołnierzyku.

Zaś trzecie z czwartem jest to część ciała,

Która ci wekate dziecina mała,

Chcąc całości poznać osobną,

Nad całością łam sobie dobrze głowę.

W. O.

Trajne rozwiązanie szarad nadesłali:

Miejscowe: S. Hyż, Szlachetkówna, S. Szlachetka, D. Grochowska, M. Gawroński, T. Danuta, A. Ozanowska, T. Nyka, B. Szonertówna, Z. Muntkowska, Z. Brzozkówna, H. Borkowska, H. Grochowska, H. Frieter, B. Reinke, W. Liber, H. Nessel, Ł. Czubkowska, N. Ewald, J. Rummelówna, A. Samol, K. Kepes, M. Samolówna, T. Leiska, B. Szwoch, T. Świnecki, T. Bączwiński, K. Filip, Z. Nalazek, T. Świnecka, W. Leśnia, J. Pflaum, K. Pflaum, I. Wici-



Ujęcie bandy włamywaczy. W ostatnich czasach mnożyły się kradzieże z włamaniem, które dokonywano prawie co noc. Hersztem tej bandy był 20-letni Leon Balcer, były wychowanek zakładu poprawczego w Chojnicach, z którego się ułotnił. Drugi bandyta, to 18-letni Lasota, który tak samo uciekł z zakładu. Owi dwaj złodziejaskowie obrali sobie za mieszkanie stóg, gdzie zwykle chowali skradzione przedmioty. Dobierali sobie pozatem dalszych współników i razem dokonali włamań, jak: w składzie win p. Ertla, ul. Pańska, do willi Modelseca, u p. Stanisławskiego w Warszawie, w rzeźnika Cielza i wielu innych. Policja w ubiegłą sobotę aresztowała niejakiego P. oraz Murszowskiego, a w nocy z soboty na niedzielę urzędowo obławę, przyczem aresztowano Balcera i Lasotę. Znalezione w ich siedzibie najrozmaitszy towar, który właśnie pochodził z kradzieży.

Tuchola.

Miejsc. Powstańcy i Wojacy urządzili uroczystościowe zebranie ku czci rocznicy 150-lecia zgonu gen. Pułaskiego, na którym p. por. Kamiński miał ciekawy wykład.

Stow. Młodzieży męskiej czyni gorące przygotowania do obchodu w dniu 17 listopada br. dorocznego święta młodzieży.

Hufiec szkolny. Przy miejsc. szkole zawodowo dokształcającej utworzony został hufiec szkolny.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Ludowego na którym p. Szulc miał odczyt: „O ks. Piotrze Skardze”, zaś p. Karwat o wychowaniu dzieci.

Z Instruktora Rolnego. W ostatnim czasie został tu otworzony Instytut Rolny na powiat tucholski, którego kierownikiem jest p. prof. Kiernicki. Instytut rozwinął już, mimo krótkiego czasu swego istnienia, ożywioną działalność. Utworzono kilka gospodarstw wzorowych, u p. Leona Jarocha osadnika w Bagienicy, u posiadziela p. St. Okonka i p. Michała Gierszewskiego w Koślince, oraz u p. Wamkęgo w Gostycynie. Dla popularności nawozów sztucznych utworzono cztery pola doświadczalne, u p. Florczaka i p. Ossowskiego w Iwcu, u p. Głazika w Bystawiu i u p. Wilanta w Nowych Suminach. Instytut zorganizował kurs gospodarzy 4-tygodniowy dla młodzieży żeńskiej w Cękynie i w Jeleniecu. W Gostycynie odbędzie się trzydniowy kurs oświatowo-rolniczy.

kowska, R. Wojciechowski, B. Lewan, J. Adamczyk, Z. Śledziński, K. Lamier, J. Maraz, K. Cyganek, E. Kolef, F. Jabczyński, Z. Lewan, J. Krokowski, B. Polaszewski, F. Loose, P. Mozolewski, I. Gadzwonówna, F. Skóraszewska, G. Mańke, K. Patalong, M. Hasówna, L. Wardzińska, M. Boetgerowa, J. Przybyszewski, E. Zuern, K. Tabaczynski, Z. Teller, T. Boetger, Z. Rościszewski, J. Patalong, G. Dumecki, L. Teller, Z. Nalepiec, C. Piotka, E. Gill, J. Lewandowski, P. Józefowicz, M. Ainsztein, J. Plotkówna, H. Ainsztein, M. Owocki, St. Szmoń, W. Budziński, J. Budziński, K. Zakrzewski, H. Budziński, A. Kozioł, M. Nowicka, T. Walczak, W. Sznajder, St. Nalazek, A. Ślebiody, M. Stęszewski, J. Stęszewski.

Z prowincji: B. Mechliński, Pelplin; J. Miniński, Inowrocław; K. Brauer, Mogilno; St. Pułdewicz, Nakło; W. Degler, Inowrocław; Cz. Podemski, Jarocin; St. Pietrzak, Skrzyżewo; Z. Kawka, Z. Fischbach, Ostrów; St. Majewski, Nakło; W. Jędrzyński, F. Bogdan, Niezychow; E. Idzikowski, Gniezno; M. Zaremba, Matwy; W. Ogórkiewicz, Koronowo; W. Michalak, B. Matuszewski, Miwoston; S. Kocimski, Arnoldowo; St. Hojceki, Solec Kujawski; U. Krymska, Solec Kujawski, A. Janicki, Szubin; Z. Szalecki, Inowrocław; H. Fikus, Szarlej; J. Hoppe, Janowo; H. Feskawa, Świecie; M. Günter, Klonowo; J. Hoppe, Gdynia; W. Brauerówna, Mogilno; I. Buchniewicz, Świecie; L. Ogórkiewicz, Witkowo; L. Gruss-Pozdrowiński, Grabowo; E. Świecki, Leszczewo, W. Mantaj, Chodzież; A. Bilert, Kruszwica; J. Pozimski, Szarlej; J. Grzonka, Osinek; J. Chłosta, Chełmno; H. Wildenheinówna, Chełmno; E. Wawrzyński, Żnin; K. Gruss, Bolewice.

Nagrody w drodze losowania otrzyali:

- 1) Henryk Fikus, Szarlej - Piekary (Jana Lady „Białe i czarne duchy”).
- 2) Leon Gruss-Pozdrowiński, Grabowo (Stanisława Obrzuda „Honor Karola Pękzy”).
- 3) Stanisław Szmoń, Bydgoszcz (Alfonsa Daudeta „Przygody Jakóba”).
- 4) Edward Zuern, Bydgoszcz, (K. Andrzej Czychowski „Szara książeczka”).

CORSO
WIELKI SENSACYJNO-EROTYCZNY FILM P.T.
LOTNIK W PROMIENIACH
W NADPROGRAMIE NA SCENIE (30215)
WYSTĘPY J. SNOWIDZA - TELEPATY:
WADZIA ZWIRLICZA
CENY MIEJSC ZWYKŁE!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Karola Boromeusza bisk. i wyzn.
Jutro: Zacharjasza i Elżbiety.
Wschód słońca: godz. 7,03.
Zachód słońca: godz. 16,24.

DYZURY APTEK:

Od 4 do 10 bm. włącznie trzymają:
1) Apteka pod Niedźwiedziem;
2) Apteka pod Złotą Koroną.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212)

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 19,30 „Teresina”.

Jutro we wtorek premiera arcykomicznej krotkowiły w 3 aktach „W czepku urodzony” Wincentego Rapackiego, autora „Panny z dobrego domu”, komedji granej u nas z wybitnym powodzeniem w sezonie ubiegłym. Obsada pierwszorzędna z pp.: Morozowiczową, Podgórską, Sarnecką, Łapińskim i Ołędzkim na czele. Reżyseruje Helena Arkawin. Sztuka pełna humoru i dowcipnych sytuacji ma powodzenie zapewnione. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru bardzo ożywiona.

W środę po raz 8-my piękny dramat L. Rydla p. t. „Złote więzy”.

Spotykamy się często w prasie z ogłoszeniami, że głuchota, paraliż itd. lecz się listownie. Należy tylko przysłać tyle a tyle złotych, aby otrzymać ów niezawodny i zbawienny środek.

Jest rzeczą Izb lekarskich, aby przeciwstawiły się tego rodzaju zarobkowej szarlatanerii. Podłoża paraliżu, głuchoty itd. są tak rozmaite, że każdy niemal wypadek wymaga indywidualnego leczenia. Kto ogłasza, że posiada na tego rodzaju chorobę środek uniwersalny, jest pospolitym oszustem, spekulującym na ludzką łatwowierność i głupotę.

Ogłoszeniami takimi zalewa nas głównie Gdańsk, który zdaje się być centralnym składowiskiem tych oszukańczych medykamentów. Właściwie fabrykuje się je w Niemczech, ale drogą przez Gdańsk dostają się one łatwiej do nas.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już parę okólników w tej sprawie. Tak zwane specyfiki wolno do Polski sprowadzać tylko za zezwoleniem departamentu zdrowia. Zdaje się jednak, że te obostrzenia i zakazy pozostają martwą literą na papierze, bo liczne ogłoszenia lekarzy i aptekarzy gdańskich wskazują na to, że handel ten kwitnie nadal i żywi swoich ludzi.

Do tej samej kategorii zarobkowców należą i różni profesorzy, którzy „w drodze korespondencji” udzielają kursów buchalterji, rachunkowości, stenografji, towaroznawstwa, obcych języków itd. Tę naukę można mieć taniej, a kto wie czy i nie przystępniej, przy pomocy odpowiednich podręczników. Bo litografowane skrypta, które taki pan rozsyła swym naiwnym klientom, też nie są niczem innym, jak tylko naśladownictwem tych podręczników, i to nie zawsze najlepszym naśladownictwem.

Ten system „listowego nauczania”, który wypada dziesięć razy drożej, niż kupno drukowanych podręczników, doprowadził do handlowej perfekcji jakiś „profesor” Sekulowicz z Warszawy, który namiętnie ogłasza swe kursa piśmienne nie tylko ze wszystkich dziedzin naukowych, ale w drodze korespondencji wyucza on nawet... pisania na maszynie, co jest już oczywistym nonsensem, bo pisać na maszynie można się nauczyć tylko praktycznie, mając maszynę do tego celu przed sobą.

Szczytem nabierania naiwnych atoli jest oświadczenie pana Sekulowicza, że po ukoń-

czonym kursie wystawia... świadectwa uczniom. Co za świadectwa i na jakiej podstawie? O egzaminie przecież niema mowy, a uczeń jeden z drugim, zamiast korzystać ze skryptów pan profesora, mógł je użyć do zawiązania masła. I na tej podstawie dostanie świadectwo „z ukończonego kursu”?

Jest to tania mądrość za drogie pieniądze!

Pokłosie niedzielne.

Pod znakiem propagandy floty morskiej i wspaniałego obchodu 10-lecia pierwszej organizacji pocztowców dyrekcji bydgoskiej, minęła wczorajsza niedziela. Słońce w pełnym blasku rzucało swe promienie, starając się ocieplić powietrze. Po ulicach suwały auta propagandowe floty morskiej. Nasza dziarska harcerska drużyna morska spisała się bardzo dobrze. Akademia morską, która odbyła się w godzinach południowych w Teatrze Miejskim, cieszyła się względną frekwencją publiczności. Zaszczycił akademję gen. Zaruski.

Ułani święcili dzień św. Huberta, patrona myśliwych. Przy tak cudownej pogodzie urządzony bieg myśliwski udał się znakomicie. W południe wyruszyła liczna kawalkada jeźdźców, pań i panów. Wiele było emocji, wiele było niespodzianek, humory znakomite, nastroj wspaniały.

W lokalach publicznych, kawiarniach i kinach tłumy. Śnać pod rządami Piłsudskiego ludziom się dobrze powodzi. Ali.

— W sprawie wyborów do bydgoskiego sejmiku powiatowego dowiadujemy się, że p. dyrektor Raczkowski, powiatowy prezes kółek rolniczych, od którego wysłał inicjatywę stworzenia wspólnej listy polskiej, wobec niemożliwości pogodzenia stron — rzekł się swej misji. Donoszą nam również, że lista p. Graetzera z Trzyczyna (kompromisowa) wpłynęła zapóźno, dlatego nie została wcale przyjęta. W razie unieważnienia listy p. Letkego kandydaci, którzy się wycofują, zamierzają wezwać swych sympatyków do głosowania na listę p. Pałędzkiego lub p. Radziwińskiego, co do których czołowych kandydatów są przeświadczeni o tem, iż uczeni i bezinteresownie bronili będą interesów ogółu ludności powiatu.

— O uzyskanie licencji na przemysł okrężny. Magistrat podaje zainteresowanym do wiadomości, że podania o uzyskanie licencji na przemysł okrężny na rok 1930, należy składać piśmiennie już od 1 listopada rb. Podania takie winny zawierać: imię i nazwisko, datę i miejscowość urodzenia, stan, miejsce zamieszkania, obywatelstwo i numer licencji wystawionej na rok 1929. Poza tem należy podać rodzaj przemysłu mianowicie: jakie towary chce sprzedawać, skupywać lub też jakie zamierza wykonywać drobne świadczenia natury przemysłowej.

Podania przyjmuje Biuro Wydziału Przemysłowego przy ul. Jana Kazimierza nr. 3, II. ptr., pokój nr. 1, w czasie godzin urzędowych.

— Wartość jednego grama złota ustaliło ministerstwo skarbu na miesiąc listopad br. w wysokości pięć złotych 92,44 grosza.

— Odebranie debitu pocztowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy drukowi pt.: „Sveika Nepwiklausomonji” i czasopismu pt.: „Raboczaja Prawda”.

— Nabożeństwa żałobne. W ub. sobotę jako w Dzień Zaduszny odbyły się w godzinach rannych we wszystkich kościołach parafjalnych nabożeństwa żałobne za dusze zmarłe. Również w kościele garnizonowym odprawione zostało nabożeństwo żałobne.

Fałszywy dr. medycyny i fałszerz weksli.

Grasował on po całej Polsce, dał się poznać i w Bydgoszczy, aż został ujęty w Kaliszu. Podawał się za stałego mieszkańca Bydgoszczy.

Przed pewnym czasem grasował w Bydgoszczy niejaki Marja Gralecki, który podając się za doktora medycyny, specjalistę ginekologa-chirurga, puścił tutaj w obieg kilka fałszywych weksli. Grasował on po różnych miastach Polski, legitymując się fałszywym dyplomem uniwersytetu w Tuluzie, a posługiwał się blankietami: „Dr. med. Marjan Gralecki, ginekolog-chirurg, Bydgoszcz”. Na takim też blankiecie wniosł do starostwa w Skierniewicach podanie o zezwolenie na osiedlenie się tam, jako lekarz. Nie czekał się jednak odpowiedzi, gdyż został zdemaskowany i ujęty w ostatnich dniach w Kaliszu.

Na sfalszowanych przez siebie wekslach, posługiwał się fałszywymi stemplami: „Sprzedaż aparatów inhalacyjnych i medycznych w Katowicach”, lub też „Aleksander Chonisch, wytwórnia aparatów medycznych, Katowice”, albo „Towarzystwo akc. Zakładów Chemicz-

Bacność, członkowie Stow. Młodzieży Polskiej!

Święto Młodzieży.

Za dwa tygodnie, w niedzielę 17 list. przypada nasza doroczna uroczystość „Święta Młodzieży” — ku uczczeniu patrona świętego Stanisława Kości. Młodzież bydgoska z biur, szkół, czy warsztatów dzień ten uczci zbiorowo. Udział wezmą także uczniowie Szkoły Doksztalcającej.

Program przewiduje od środy 13 listopada wspólne rekolacje w godzinach wieczorowych w kościele św. Trójcy. Nauki wygłaszać będzie ks. dr. Kolipiński.

W niedzielę 17 listopada rano wspólna komunia św. także u św. Trójcy. Po mieście kwesta. O godz. 7 wieczór wieczornica manifestacyjna dla rodziców i młodych w sali p. Kocerki. Program wypełnią występy muzyczne, deklamatorskie, referat, sztuka teatralna itd.

Każdy młodzieniec bydgoski czujący się katolikiem, każdy druh winien w tych uroczystościach brać udział, zaś kolegów i przyjaciół zachęcić do uczestniczenia.

Przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

W dzień WW. Świętych, za zapadnięciem zmroku, grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, został pięknie oświetlony, a straż honorową przy grobie pełnili nasi Powstańcy i Wojacy. O godzinie 8 wieczorem, wśród licznie zebranej publiczności, towarzyszywo śpiewało „Echo”, jak co rocznie, tak i teraz wykonano pieśni żałobne „Beati mortui” i „Miłosierny Panie”. Zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni „Doże coś Polskę”.

Zarówno Towarzystwu „Echo”, jakoteż Powstańcom i Wojakom należą się gorące słowa uznania, za to poczucie obowiązku oddania w święto umarłych, należnej czci pamięci poległych naszych bohaterów.

„Syn cara Mikołaja” w Bydgoszczy.

Do wydziału opieki społecznej w Bydgoszczy, zgłosił się jakiś młodzieniec i przedstawiając się jako syn cara Mikołaja, prosił o pożyczkę, celem udania się via Gdańsk do Londynu, gdzie miał podjąć 3 miliony dolarów. „Półmka” Romanowych zatrzymano, a śledztwo ustaliło, że rzekomy „carewicz” jest porucznikiem rezerwy, cierpiącym od dłuższego czasu na chorobę umysłową. Odwieziono go zatem do zakładu dla obłąkanych w Kochorowie.

Słupki, regulujące ruch pieszy. U zbiegu ulic Gdańskiej, Jagiellońskiej i Placu Teatralnego, Magistrat kazał postawić na rogach słupki żelazne, połączone łańcuchami, celem zmuszenia tym sposobem publiczność do przechodzenia we właściwych miejscach na drugą stronę ulicy. Sposób ten okazał się bardzo skutecznym. Również zmieniono dawne mało widoczne strzałki na tabliczki z wyrazami, bijącymi w oczy napisami „Przejdźcie dla pieszych”.

Tak słupki jak i tabliczki mają barwy narodowe. Najwięcej cieszą się z tej inowacji kierujący w tem miejscu ruchem kołowym policjanci, którzy nie mało nerwów musieli zużyć z młodzieżą szkolną i z innymi upartymi, którzy nie stosując się do przepisów, chodzili po jezdni, jak chcieli, narażając się na niebezpieczeństwo.

Serenada.

Tam pod balkonem uroczej [donny,
Ze szpadą w rękę stał [rycerz konny:
— Bądź mi wzajemną, nie [chciej mej zguby! (24991)
— Więc „Daj-Go” żaka [przywieź mi luby!...

— Rada Opiekuńcza Seminarjum Nauczycielskiego. Nowa Rada Opiekuńcza Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, w której skład obecnie wchodzi pp.: starosta dr. Bereta, wiceprezydent dr. Chmielarski, ks. dziekan Tyrakowski z Mąkowskiej, radczyna Teskowa, konsul inż. Rolbiecki, poseł Faustyniak, dr. Biziel, dyrektor dr. Winkler, prof. Timler, odbyła swoje posiedzenie dnia 28 października br. Prezesem Rady Opiekuńczej obrany został p. starosta dr. Bereta, wiceprezesem ks. dziekan Tyrakowski, sekretarzem p. prof. Timler. Chcąc udzielić pomocy i otoczyć opieką najuboższą, a zdolną, pracą i postępowaniem swoim zasługującą na to młodzież, która pragnie poświęcić się stanowi nauczycielskiemu, ażeby ci najlepsi i najdzielniejsi nie ginęli dla kraju wskutek swego ubóstwa, Rada Opiekuńcza obradowała nad wyszukaniem funduszy na stypendja dla tej młodzieży i powzięła szereg uchwał.

— Ostre strzelanie. Dnia 6 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Umysłowo chora. W nocy z 30 na 31 ub. m. o godzinie 24,15, policja przytrzymała na ulicy Gdańskiej błąkającą się po jezdni 23-letnią Klarę Cywińską, umysłowo chorą, zamieszkałą przy matce przy ul. Warszawskiej 24. Zawiadomiona matka przybyła do urzędu policji i córkę zabrała.

— Sypiali pod podłogą estrady. Podczas obławy nocnej policja przychwyciła kilku osobników i jedną kobietę, którzy nocowali pod podłogą estrady w ogrodzie kawiarni teatralnej. Wyrwali oni deskę w podłodze estrady i nanosili słomy i liści, urządzili tam sobie sypialnię. Ciekawą jest rzeczą, że niektórzy z wysypiających się tam osobników mają mieszkanie, a mimo to woła taką „willegiaturę”. Całe towarzystwo zabrano do urzędu.

— Zderzenie samochodu z motocyklem. Dn. 1 bm. w godzinach południowych nastąpiło przy ulicy Długiej zderzenie się samochodu z motocyklem. Samochód jechał od strony sądu ulicą Jana Kazimierza i gdy wjeżdżał na ulicę Długą wpadł na niego jakiś motocyklista, jadący ulicą Długą w stronę ulicy Toruńskiej. Motocyklista uderzył w bok samochodu, uszkadzając sobie poważnie maszynę, z której spadł dość szczęśliwie, doznając tylko lekkich potłuczeń, poczem podniósł się i wezwawszy drugiego do pomocy, ponieśli we dwóch nadwyreżony motocykl do domu. Samochód wyszedł cało. Podobno obydwaj nie dali sygnału i skutkiem tego nastąpiło zderzenie.

— Wesolo mu było w Dzień Zaduszny. Pewien kupiec z prowincji, niejaki R., przybywszy do Bydgoszczy w dzień WW. Świętych, chciał widocznie zapić cisnące się do jego duszy w smutnym dniu zaduszek jakieś wspomnienie, bo pił całą noc i tak się zalał, że następnego dnia rano, o godzinie 5,45, wyszedłszy na ulicę Gdańską, zdjął z siebie wierzchnie ubranie i począł tańczyć przeróżne tańce i to z zapalem godnym lepszej sprawy. Zapaly pijanego kupca przerwała policja, która nie miała uznania dla jego popisów choreograficznych i mimo protestu ze strony „baletnika” zabrała go do aresztu dla dalszych ćwiczeń. Przechodzący do pracy robotnicy byli zgorszzeni tem widowiskiem w Dzień Zaduszny.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana naczeka powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka-Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacji. Żądać w apt. i drogerji.

Prezesi gniazd Sokola Okręgu V.

Dziś w poniedziałek, dnia 4 bm. o godzinie 8-iej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2 zebranie, na które wszyscy prezesi wzgl. delegaci gniazd bydgoskich winni przybyć.

O godz. 7-iej zebranie Przewodnictwa Okręgu V-go. Obecność i punktualność wszystkich członków konieczna.

Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V-go.

Urbański, w z. sekr. Malczewski, prez.

10-lecie Zw. Pracowników Poczty i Telegr. w Bydgoszczy

Pomimo mglistych poranków niedziela była dniem prawdziwej złotej polskiej jesieni. Już od samego rana na pogodnym niebie królowało słonko, gdy na dziedzińcu bydgoskiej dyrekcji poczty i telegrafów zgromadzili się członkowie i delegaci na zbiórce, z okazji uroczystości 10-lecia Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. Przybyli również delegacje pokrewnych organizacji pocztowych ze sztandarami z: Grudziądza, Inowrocławia, Chojnic, Nakła i Świecia n/Wisłą oraz miejscowy Związek Urzędników Kolejowych, Związek Urzędników Sądowych i Powstańcy z 1918/19 roku.

Po uformowaniu się ruszył pochód prowadzony przez p. Deję do kościoła św. Trójcy na uroczyste nabożeństwo. Tuż przy ołtarzu zajęły miejsce poczty sztandarowe i delegaci, a mianowicie: prezes dyrekcji bydgoskiej p. Maciejewski, dyrektorzy oddziałów p. Rożdżiński, i p. Kurland, emer. wiceprezes p. Budzyński, radca p. Żurawski, dalej członkowie wraz z gośćmi.

Uroczystą mszę świętą odprawił ks. proboszcz Skonieczny, który od stóp ołtarza wygłosił przepiękne i głębokie w treści przemówienie do braci pocztowców. Ceremonie kościelną uświetnił chór kościelny pieniarni pod batutą p. Masłowskiego.

Z kościoła wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry niższych pocztowców do grobu Nieznanego Powstańca, gdzie złożyli wspaniałe wieniec p. prezes dyrekcji Maciejewski i ref. starostwa bydgoskiego p. Dąbrowski. Po zarządzanej pół minutowej ciszy przez p. Deję, udano się do „Resursy Kupieckiej”.

W pięknie udekorowanej sali zagał uroczystą akademię prezes Związku Pracowników Poczty i Telegrafów p. Czumowski, który na wstępie powitał gości w osobach pp.: prezesa dyrekcji **Maciejewskiego**, zast. starostwa bydgoskiego ref. **Dąbrowskiego**, przedstawiciela miasta radcę **Góralewskiego**, przedstawicieli prasy z naczelnym redaktorem „Dziennika Bydgoskiego” **p. Teską** a także księdza prob. **Skoniecznego**, ks. majora **Wiszniewskiego**, prezesa zarządu głównego Zw. Pr. P. i Tel. z Warszawy **Stangreciaka** i delegacje pozamiejscowe, członków i gości. Następnie wspomniany z wzruszeniem o zasługach pierwszych założycieli organizacji urzędników pocztowych, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta i marszałka Piłsudskiego. Należy dodać, że akademja rozpoczęła się po występie orkiestry wojskowej 61. p. p. Wlkp. przez wspaniałe odegranie poloneza A-dur.

Genezę powstania Związku Pracowników Poczty i Telegr. w Bydgoszczy przedstawił wiceprezes p. Mielnik. (O historii Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy napiszemy w jutrzejszym numerze.) Chór Tow. śpiewu „Moniuszko” odśpiewaniem pieśni: „Sztandary polskie na Kremlu” pod batutą p. Masłowskiego zdobył wstępnym bojem serca wszystkich uczestników, którzy obdarzyli go huraganowymi oklaskami. W szlachetnej rywalizacji wystąpiła ponownie orkiestra 61. p. p. Wlkp. pod batutą sierżanta Smaruja, która „Beethoven Jubilate”, pomimo swego krótkiego istnienia, wykonała wprost artystycznie.

Deklamacja — „Pochód kibitek na Sybir” wypowiedziana przez p. Wołoszyna, oraz występ „Moniuszki” z pieśnią „Bałtyk” wywołały rzesiste oklaski dla wykonawców.

Wzruszająca była chwila, gdy po stosownym przemówieniu, prezes zarządu głównego Zw. Pr. P. i T. p. Stangreciak wręczył dyplomy zasługi pp. **Doberschützowi** i **Świątkowi** — pierwszym inicjatorom i założycielom Związku Pracowników Poczty i Telegr. na terenie Bydgoszczy. Radosne okrzyki wznoszono na cześć tych prawdziwie zasłużonych pocztowców i dobrych Polaków, którzy w chwilach niepewnych odważyli się na stworzenie własnej polskiej organizacji zawodowej.

Po odegraniu przez orkiestrę 61. p. p. Wlkp. „Ave Maria” — rozpoczęły się przemówienia delegatów i gości.

Pierwszy zabral głos prezes dyrekcji p. Maciejewski, który w jasnych słowach scharakteryzował początek powstania poczty, jej



Julian Doberschütz, pierwszy inicjator założenia Koła Zw. Pr. Poczty i Telegr. w Bydgoszczy.

rozwoj współczesny i cele oraz zadania, apelując w końcu, aby wszyscy pracownicy pocztowi uczciwie i szczerze pracowali dla pożytku tej instytucji, a tem samem i dla państwa. Dalej złożyli życzenia: w imieniu starosty dr. Berety ref. p. Dąbrowski, im. miasta radca p. Góralewski, imieniem prasy, a szczególnie nac. redaktora „Dz. Bydg.” p. Teski — red. Nowakowski, zapewniając przytem, że na łamach naszego pisma chętnie poprzemy słuszne postulaty pracowników pocztowych, dalej w imieniu kupiectwa bydgoskiego p. radca Sentkowski, im. Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych p. Gutkowski, im. Zrzeszenia Urzęd. Sądowych p. Pisz, a w końcu z ramienia zarządu okręgowego Zw. Pr. P. i T. wiceprezes p. Deja.

Wszystkim delegatom i gościom złożył serdeczne podziękowanie prezes p. Czumowski, który następnie odczytał telegramy z życzeniami od: Okręgu Śląskiego, Zw. Pracowników Poczty i Tel. z Włocławka, Katowic, Gniezna i Gdańska.



Obecny zarząd Koła Zw. Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. w Bydgoszczy. Siedzą od lewej: 1) Tomaszewski — sekr., 2) Czmochoński — prezes, 3) Mielnik — wiceprezes, 4) Witkowski — skarbnik. Stoją od lewej: 1) Krzyżyński, 2) Kucharski, 3) Deja i 4) Sprindel, członkowie zarządu.

Jeszcze o sprawkach Badowskiego.

Nawiązując do zamieszczonego przed niedawnym czasem w naszym piśmie artykułu p. t. „Ujęcie fałszywego hrabiego”, w którym to artykule donosiliśmy, że ujęty nazywa się Badowski, który grasując w Bydgoszczy pod fałszywym tytułem i nazwiskiem hrabiego Znanieckiego, zaręczył się z pewną panną, mamy do zanotowania nowe podobne sprawki tego błękitnego ptaszka.

Badowski, grasując przed kilku miesiącami po terenie wolnego miasta Gdańska, w towarzystwie drugiego oszusta, podającego się za Benedykta von Wojciechowskiego, wcisnął się w Sopocie do domu pewnej zamożnej rodziny polskiej, której przedstawił się jako student politechniki warszawskiej Henryk Łącki i jako taki zaręczył się z córką gospodarza domu. Będąc już oficjalnym narzeczonym, przebywał przez długie tygodnie w domu rodziców narzeczonej, gdzie jadł dobrze, pił jeszcze lepiej, ko-

Po akademji odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiali i wznosili toasty pp.: prezes dyr. Maciejewski, Doberschütz, Świątek, Miłomirski, Wołoszyn, prezes zarządu gł. Stangreciak i Deja. Orkiestra 61. p. p. Wlkp. w tym czasie koncertowała.

Okolo godz. 18 uroczystość dobiegła końca. Izbę Kontroli Rachunkowej reprezentowali pp.: dyr. Wojnowski, nac. Szajher i nac. Świdorski oraz prezydent Zw. IKR. p. Zarczyński oraz p. Szuchiewicz. Zauważyliśmy również delegatów z: Chełmży, Chełmna, Tczewa, Torunia i innych miast pomorskich. Wieczorem na salach „Resursy Kupieckiej” zabawa taneczna z różnaitem niespodziankami wypełniła program uroczystości jubileuszowej.

Cała uroczystość dzięki zarządowi i



Julian Świątek, pierwszy współorganizator Koła Związku Prac. Poczty, Telegr. i Telef. w Bydgoszczy.

członkom Zw. Pr. Poczty i Telegr. w Bydgoszczy wypadła wspaniale, a dzień 3 listopada br. zostanie zapewne zapisany złotymi zgłoskami w historii pocztowców bydgoskich.

(Kob.)

— Restauracja i śniadalnia „Pod strzechą” przy ul. Jagiellońskiej (dawniejsza Grandka) własność p. Stanisława Petrasa zostanie otwarta 5 bm. Lokal taki w naszym mieście rzeczywiście był potrzebny. Urządzony on został w stylu restauracji „Pod strzechą” w Poznaniu. Nowej placówce polskiej życzymy powodzenia. Szczegóły otwarcia restauracji „Pod strzechą” zostały podane w ogłoszeniu w numerze niedzielnym naszego pisma.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAŁ. Każda premiera ma swój urok. Wczoraj jednak niezwykłą uroczystością było ukazanie się filmu produkcji polskiej, wykonanego przez wytwórnię Dworkowski-Film, Bydgoszcz, p. t. „Z dnia na dzień”, o którym już pisaliśmy. Dodać możemy niewiele, aby pochwały nie wydały się przesadnymi, że obraz jest istotnie stworzony na miarę równającą się produkcjom zagranicznym pod każdym względem. Treść przedewszystkiem zajmie swą logiką, a technicznie przewyższa amerykańską. Cudowne widoki Polesia, sceny, akcja i gra artystów skończenie dobre, tembardziej, że Gawełka ślicznie w swej kreacji wypadła. Sukces filmu zatem zupełnie zasłużony. Nadprogram.

NOWOŚCI z olbrzymim powodzeniem wyświetlało wczoraj poraz drugi wstrząsającą tragedję Rosji p. t. „Dama w szkarłacie”. Film ten należy bezsprzecznie do najciekawszych, wykonany przez znawcę stosunków rosyjskich Alfonsa Ksedo, który w najdrobniejszych szczegółach przedstawił nam na filmie życie narodu rosyjskiego przed i po rewolucji. Więc treść filmu niezwykle silna i fascynująca, trzyma nerwy widza w napięciu, a jednocześnie wzrusza go i zachwyca.

MARYSIENKA wyświetla czyniący duże wrażenie film z tajemnic życia rosyjskiego dworu cara Mikołaja II-go, p. t. „Tancerka”. Rolę tytułową odwarza dużej kultury artystka, Dolores del Rio. Film ten cieszy się rekordowym powodzeniem.

CORSO od wczoraj wyświetla wielki film sensacyjno-lotniczy p. t. „Lotnik w piórniciach”. W roli nieustraszonego lotnika bohaterki Jack Luden. Jako dodatek farsa p. tyt. „Bobus się bawi” i tygodyń. Prócz tego w nadprogramie od dzisiaj poczawszy na scenie występy wielkiego mistrza telepatji o światowej sławie **Władzia Zwirlicza**. Pomimo dużych kosztów związanych z sprowadzeniem tego niezwykłego gościa ceny miejsc zwykle.

Ciągnięcie I. klasy

20-tej Loterii Państwowej

odbędzie się już

14 listopada

15 listopada

zatem czas najwyższy zaopatrzyć się w losy.

Główna wygrana 750.000 złotych

poza to liczne wygrane po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 80.000 zł, 75.000 zł, 60.000 zł, 50.000 zł, 40.000 zł itd.

Co drugi los wygrywa.

W ostatnich loteriach wypłaciliśmy wygrane po 100.000 zł, 50.000 zł, 25.000 zł, 20.000 zł, oraz wiele tysięcy wygranych poniżej 20.000 zł. 30278

Cena losu 1/1 = 40 zł, 1/2 = 20 zł, 1/4 = 10 zł.

Najstarsza i największa na Pomorzu i w Wielkopolsce kolektura Loterii Państwowej

M. Rejewska
Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 27

Wyciąć i przesłać w kopercie

Karta zamówień

Do Kolektury M. Rejewska, Bydgoszcz.
Zamawiam do 20-tej loterii:

.....losów całych . . . po zł 40.—
.....losów połówek . . . po zł 20.—
.....losów ćwiartek . . . po zł 10.—

Należytość uiszczę po odbiorze losów.

Nazwisko:

Dokładny adres:

Po okulary

27894 do

Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7

Dział I. optyka, dział II. fotografia, III. radio.

17 LISTOPADA
ŚWIĘTO MŁODZIEŻY!

Zapisujcie się do Stowarzyszeń
Młodzieży Polskiej!

Wystawę Robót Ręcznych

urządza

Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół”
i to: 17, 18 i 19 listopada br.

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimierzy Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretariacie Sokoła Żeńskiego** przy ulicy Dworcowej nr. 2, na ręce **sekretarki p. Plotrowskiej**. — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

— **Wieczorek familijny** urzędu w dzisiejszy poniedziałek (z jedzeniem nóg wieprzowych i flaków oraz kreglowaniem o cenne nagrody) restauracja „Resursy Kupieckiej”. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Na „fundusz kwiatowy”**. Zamiast wieńca na grób s. p. Julji Nałęcz-Swaryczkowskiej p. Antonina Trojanowska składa 5 zł, a zamiast kwiatów na grób s. p. Emeryki Nikorowiczowej p. Nikorowiczów również 5 złotych na „fundusz kwiatowy” XX. Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, przeznaczonego na zakładanie szkół ludowych w całej Polsce.

— **Najechał na słupki**. W ubiegły czwartek o godzinie 8,10 rano, woźnica „Browaru Bydgoskiego” najechał wozem na nowo postawione słupki, dzielące trotuar od jezdni przy Placu Teatralnym i uszkodził dwa słupki, zginając je w pałak.

— **Zderzenia się samochodów**. Dnia 1 bm. o godz. 15,40 przy zbiegu ulic 20 Stycznia i Alei Mickiewicza zderzyły się z sobą dwie autodorożki, które odniosły uszkodzenia. Drugi wypadek zderzenia się samochodów zdarzył się w ubiegły piątek o godz. 24 przy zbiegu ulic Gdańskiej i św. Jańskiej. Oba samochody odniosły uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Nożownicy**. W nocy z 3 na 4 bm. o godz. 23,50 przy ulicy Wodnej został zaczepiony przez jakichś nieznaną osobników p. Aleksander Czerkora, zam. przy ul. Przyrzecze 7, który nie reagował na zaczepki i szedł dalej. Osobnicy jednak rzucili się bez żadnego powodu z nożami na p. C., którego ciężko poranili. Zawiezony na miejsce wypadku lekarz pogotowia, odwiózł rannego do szpitala św. Florjana.

— **Podczas obławy** wczoraj ujęto w kryjówkach nowobujących się koszar przy ulicy Gdańskiej za Szkołą Podchorążych, sześciu ukrywających się tam osobników, których odstawiono do aresztów. Są to przeważnie poszukiwani przestępcy.

Katastrofa samochodowa.

Z **Chelma** donoszą: W pobliżu majątności Grubno samochód p. Idzikowskiego z Chelma wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Z pośród jadących samochodem na szczęście jedynie p. Idzikowski uległ ciężkim obrażeniom cielesnym, samochód zaś został rozstrząskany. Przyczyną katastrofy był duży kamień, leżący na szosie, na który p. I. niebacznie najechał.

Żywa pochodnia.

Ostrów, 4. 11.

Z **Ostrowa** donoszą: Przechodnie ul. Kolejowej zauważyli kobietę całą w płomieniach, wzywającą rozpaczliwym głosem pomocy. Rzucono się nieszczęśliwej na pomoc. Niebezpiecznie poparzoną wdowę Fuhrmanową przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Fuhrmanowa uległa wypadkowi w chwili, gdy starała się wznieść ogień, lejąc naftę.

Tragiczny zgon.

Ofiara nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Tczew, 4. 11.

Z **Tczewa** donoszą: Dwaj uczniowie malarscy Hinz i Klein, wracając do domu ul. Zieloną zaczęli manipulować bronią palną. W pewnej chwili padł strzał i kula ugodziła śmiertelnie 16-letniego Kleina, który przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Stan wody w Wiśle dnia 4. 11. rano: Kraków 2,35 m., Zawichost 1,31, Warszawa 1,49, Płock 82 cm., Toruń 39, Fordon 34, Chelmo 19, Grudziądz 35, Korzeniewo 55, Piekło — 28, Tczew — 54, Einlage 2,20, Schievenhorst 2,54.

Ostatnie wiadomości.

Jednodniowy strajk protestacyjny w górnictwie.

Warszawa, 4. 11. (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że na zjeździe delegatów związków górniczych wszystkie zagłębia węglowe uchwały wczoraj na znak protestu przeciw orzeczeniu komisji arbitrażowej proklamować we wszystkich zagłębiach węglowych jednodniowy strajk protestacyjny w dniu 7 listopada.

Bomba przed poselstwem włoskim w Brukseli.

Bruksela, 3. 11. (PAT) Przed gmachem włoskiej izby handlowej znaleziono maszynę piekielną, którą policja unieszkodliwiła.

Berlin, 3. 11. (PAT) Przed tutejszym poselstwem węgierskim odbyła się dziś manifestacja, w czasie której szyby powybijane zostały kamieniami.

Rozruchy komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 3. 11. (PAT) Doszło tu do gwałtownych awantur podczas manifestacji komunistycznych między komunistami a policją. W chwili, kiedy policja przystąpiła do wylegitymowania komunisty, który ukazał się w mundurze zakazanym organizacji t. zw. Rotfrontu, jego towarzysze partyjni rzucili się w jego obronę na policję. Po zlikwidowaniu bójki umundurowany komunisty został aresztowany.

Po manifestacjach komunistycznych doszło znowu do gwałtownego starcia między komunistami a hitlerowcami na jednym z dworców kolei miejskiej. W chwili ukazania się policji komunisty zdążyli zbiec na odchodzącym właśnie pociągu tak, że policja musiała zadowolić się ujęciem 60 awanturujących się hitlerowców.

Wielki pożar fabryki wyrobów gumowych w Łodzi.

Łódź, 3. 11. (tel. wł.) Wczoraj wzbuchł w Łodzi groźny pożar w fabryce wyrobów gumowych i asbestu Leonowicza. Zanim spostrzeżono pożar, płomienie objęły już 3-piętrowy gmach fabryczny. Straż ogniowa mogła się tylko ograniczyć do tego, ażeby nie dopuścić rozszerzenia się ognia. Oprócz naczyń i urządzeń fabrycznych spaliły się wyroby gumowe. Fabryka była ubezpieczona. Szkody oblicza się na kilka set tysięcy złotych.

Katastrofa na kolejce wilanowskiej. Parowóz i wagony wykołeli się.

Warszawa, 4. 11. (tel. wł.) Na kolejce wilanowskiej wydarzyła się katastrofa spowodowana brakiem nadzoru nad konserwacją toru. Wskutek pęknięcia szyn wykołeli się parowóz i trzy pierwsze wagony. Z parowozu wylała się gorąca woda i poparzyła konduktora pociągu oraz palacza. Wagony przepelnione pasażerami po zeskoczeniu z szyn pozostały na nasypie. Katastrofa nastąpiła z powodu przegnięcia podkładów. Zerwanie toru nastąpiło na przestrzeni 9 metrów.

Tańszy kredyt w Budapeszcie i Gdańsku.

Budapeszt, 3. 11. (PAT) Rada generalna węgierskiego banku narodowego postanowiła na wczorajszym posiedzeniu obniżyć stopę dyskontową z 8 na 7 i pół procent.

Gdańsk, 3. 11. (PAT) Emisyjny bank gdański obniżył począwszy od dnia dzisiejszego stopę dyskontową z 7 na 6 i pół od sta, a stopę lombardową z 8 na 7 i pół procent.

Triumf Petkiewicza w Sztokholmie.

Sztokholm, 3. 11. W niedzielę startował Petkiewicz w Sztokholmie w biegu na 3.000 m. Po bardzo ostrej walce Petkiewicz wygrał bieg w czasie 8:53,7 sek., czyli o 2,7 sek. gorszym od rekordu polskiego. Petkiewicz pokonał Magnussona, Lindgreena i elitę długodystantowców skandynawskich. Zwycięstwo Petkiewicza zostało przyjęte przez publiczność entuzjastycznie.

Piłkarskie mecze ligowe.

Katowice, 1. 11. (PAT) Pogoń — Ruch 3:1 (2:0).

Kraków, 1. 11. (PAT) Cracovia — Czarni 8:0 (2:0).

Niedzielne mecze ligowe miały następujący wynik:

Z życia towarzystw.

„Halka”. Dziś o godz. 8-jej lekcja śpiewu. Z powodu bliskiego koncertu przybycie wszystkich konieczne.

„Lutnia”. Dziś zebranie zarządu o godz. 8 w lokalu p. Błocha.

Baczność, Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie we wtorek 5 bm. o godz. 7 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Interesujący wykład.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zebranie nadzwyczajne 5 bm. w lokalu „Cisewskiego”, Stary Rynek, o godz. 19,30. Referat: praca niedzielna i świąteczna.

Kań. Tow. Rob. Pol. par. św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Górnej, we wtorek 5 bm. o godz. 4 z domu żałoby ul. Łokietka 25.

S. M. P. „Promyk”. W poniedziałek, 4 bm. o godz. 6 próba „Jasełek”. Po nabożeństwie różańcowym zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów.

Sokoła drużyna ratownicza. Zbiórka wyznaczona na wtorek 5 bm. nie odbędzie się.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. 4 bm. zebranie miesięczne o godz. 19, w Resursie Kupieckiej. Związek Pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie miesięczne 4 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Böhlkego, Jagiellońska 19.

„Harmonia”. Dnia 5 bm. lekcji nie będzie. Następane lekcje 6 i 8 bm. całego chóru, zaś w czwartek 7 bm. lekcja chóru męskiego.

S. M. P. „Wiosna”. W poniedziałek 4 bm. o godz. 19 zebranie uroczyste w salce przy kaplicy.

„Dzwon”. W poniedziałek zebranie zarządu, a we wtorek zebranie plenarne.

Warszawa. Polonja — Turyści 2:1 (0:1).

Łódź. Warta — Ł. K. S. 2:0 (1:0).

Kraków. Garbarnia — Czarni 3:2 (1:0).

Katowice. I. F. C. — Pogoń 1:1 (1:0).

Poznań, 3. 11. (PAT). W niedzielę w południe odbyły się w Poznaniu przy szczelnie wypełnionej sali spotkania bokserskie Poznań — Praga czeska, zakończone wysokim zwycięstwem Poznania w stosunku 10:4 pkt. Zaznaczyć należy, że w wagach muszej i koguciej punkty Poznaniowi przypadły bez walki, a rozegrane w tych kategoriach spotkania należy traktować jako towarzyskie.

Cech stolarski w Bydgoszczy uprasza swych członków i wszystkich stolarzy i bejcerów o wzięcie udziału w kursie bejcowania drzewa, który rozpoczyna się dziś 4 bm. po poł. o 4-jej u p. Jana Zborowskiego, Dworcowa 77. Kurs udziela się bezpłatnie i trwać będzie jeszcze kilka dni.

Tow. śpiewu „Odrodzenie, Bielawy. Lekcja nie odbędzie się dziś, tylko w środę o godz. 8-jej w Zalcie Zakładu. We wtorek zebranie zarządu o godz. 7 u Ferencza.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Zarząd zawiadamia członków i sympatyków, że sekretariat mieści się przy ul. Długiej 23 (wejście z Przesmyku) i jest czynny w dni powszednie od 16,30 do 19-jej, a w niedziele i święta od 11—13.

Tow. ośw. „Lech” Zebranie 4 bm. u p. Melera przy Placu Piastowskim o godz. 8. Interesujący odczyt p. Kluth'a.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2. Dziś kino nieczynne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dn. 5 bm. plenarne zebranie w „Strzelnicy” o godz. 20-jej. Referat o Kazimierzu Pułaskim.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie w poniedziałek 4 bm. o godz. 7-e w hotelu Lengnina, ul. Długa 56. Po zebraniu plenarnym posiedzenie sekcji pływakowej.

Bydgoski Klub Pływacki. Dnia 4 bm. zebranie w Resursie Kupieckiej o godz. 19.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie we wtorek 5 bm. o godz. 8 w Resursie Kup., ul. Jagiellońska. Zebranie zarządu o godz. 7-jej tamże. Upraszamy o liczny udział członków.

Kto wygrał dolarówkę?

Przy losowaniu 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serii II dnia 2 bm. padły następujące wygrane:

Dol. am. 1 premja 8000 dol. — nr. 288080.

Dol. am. 1 premja 3000 dol. — nr. 861946.

Dol. am. 5 premji po 1000 dol. — n-ry: 64326, 585785, 120740, 304319, 132242.

Dol. am. 10 premji po 500 dol. — n-ry: 455490, 46259, 888408, 342236, 225194, 637049, 853096, 249402, 215813, 922212.

Dol. am. 40 premji po 100 dol. — n-ry: 133927, 585861, 177881, 56778, 641683, 359867, 990715, 374236, 242030, 465151, 770791, 385944, 966968, 863303, 378891, 602331, 346749, 30098 789931, 422122, 466185, 30352, 714881, 374658, 728704, 446440, 117247, 396329, 13618, 849617, 655235, 96138, 530675, 169922, 129846, 620834, 618615, 864240, 397531, 632690.

Bank Polski płacił dnia 4 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingowe	43,33
franki szwajcarskie	172,11
franki francuskie	35,02
marki niemieckie	212,38
guldeny gdańskie	173,23
szylingi austriackie	124,85
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,30

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 31 października 1929 r. Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	35,00—36,00
Pszenica targowa	34,00—35,00
Zyto nowe	22,00—21,50
Jęczmień dworski	25,00—26,00
Jęczmień targowy	24,50—23,50
Owies	21,50—22,00
Mąka pszenna 65%	54,00—59,00
Mąka żytnia 70%	34,00—00,00
Otreby pszenne	18,00—19,00
Otreby żytnie	16,00—17,00
Groch Wiktorja	52,00—46,00
Groch Folgera	38,00—40,00
Groch polny	35,00—00,00
Peluszka	30,00—32,00
Wyka	34,00—35,00
Łubin niebieski	17,50—18,50
Łubin żółty	25,00—28,00
Seradela	25,00—27,00
Rzepak	76,00—75,00
Rzepak łatowy	68,00—70,00
Rzepak zwykły	60,00—65,00
Ziemniaki fab. franco fab.	19—20 gr. 1 kg.

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 2 listopada 1929.

Pszenica marchijska	227,00—223,00
Tendencja spokojna.	
Zyto marchijskie	172,00—167,00
Tendencja słaba.	
Owies marchijski	106,00—170,00
Tendencja dla owsa słabsza.	
Jęczmień browarny	192,00—211,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—186,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Kukurudza	197,00—198,00
Tendencja dla kukurudzy spokojna.	
Mąka pszenna	27,50—33,00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	22,75—25,75
Tendencja słabsza.	
Otreby pszenne	11,00—10,50
Otreby żytnie	09,50—09,00
Tendencja spokojna	
Groch Wiktorja	35,00—40,00
Groch jadalny polny	26,00—31,00
Groch pastewny	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	18,50—19,00
Makuch lniany	23,00—23,80
Wyłoki suszone	10,20—09,80
Srót Soja	18,60—18,90
Płatki ziemniaczane	15,00—15,40

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 2 listopada.

Mięso: wołowina	1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.
Nabiał: jaja	3,70—3,80, masło 3,20—3,30, ser 50—60.
Jarzyny: marchew	10, buraki 10, brukiew 10—15, cebula 15—20, kapusta 10, włoska 20, czerwona 20—25, włoszczyzna 10—15, pomidory 40—50, kalafior 50—1,00.
Owoce: jablka	40—80, gruszki 70—80, śliwki suszone 1,20, cytryny 25—30.
Drób: kurczęta (para)	4,00—5,00, kury 4,00—6,00, gęsi 10,00—16,00, kaczki 5,00—8,00, gołębie 1,00—1,20.
Ryby: liny	1,50—2,50, szczupaki 1,50—2,50, okonie 80—1,50, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—2,50, płotki 50—1,00, leszcze 1,20—2,00, węgorze 2,50—3,50.

Licytacja

W środę dnia 6 bm. o g. 11-tej, przy ul. Toruńskiej nr. 6, sprzedawane będą najwięcej dającym dobrowolnie, kanape, szafę, bielizniarkę, stoły, krzesła, łóżka, lustro, parownik, waga decymalna, wózek roboczy, płószorki, wózek ręczny, szklanki, oraz większą ilość odzieży. Maks Chon, Chocimska 11, tel. 935. 16217

POLECENIA

Futra

wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Podkłady

sosnowe i dębowe bocznice tanio wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski. (15854)

Leżanki

kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

Spuszczane

oczka u pończoch reperuje nadal. Sniadeckich 5a, II pr. 16181

Przyjmuję

wszelkie prace kuśnierskie, wykonujemy szybko i tanio. Sniadeckich 42, Bursztyn. (16187)

Mebie

jadalnie, sypialnie, biblioteki, biurka dębowe, także pojedyncze i wyścielane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (16205)

Uwagi!

Stawiam piece i kuchnie kafilowe oraz reperacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński. Pod Blankami 18. podw. (30255)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

6 mórg ziemi, budynek masywny, żywy i mąrtwy inwentarz, cena podług umowy sprzedam. Władysław Nowicki, Nivy poczta Osielsko. (30170)

Dom

na sprzedaż masywny w dobrym utrzymaniu. Ogród owocowy, 4 morgi ziemi. Nadający się dla każdego rzemieślnika. Położenie przy rynku, wolne zaraz 3 pokoje z kuchnią. Ogólnie jest 9 ubikacji, cena kupna 18000 zł. Strzelno, Fr. Wyborski. 29978

Dom

III ptr. nowszy z interesami, podwórzem, wjazd, oficyny dochodu 572 ziołte miesięcznie. Cena 52 tys. zł wpłata do umowy, z powodu wyjazdu spieszenie sprzedam. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Wila

komfortowa, masywnie zbudowana, 6 pokoi, kuchnia, wszelkie wygody, ogród, mieszkanie wolne, zaraz na sprzedaż. Wiad. Bydgoszcz, Płocka 20. (30201)

Sprzedam

mój dom z morgą ziemi położony wśród większej wsi, nadający się dla każdego rzemieślnika za cenę okazującą 6000 zł, lecz gotówka, bez długu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „6000“. 30207

Oberża

i 16 mórg roli na sprzedaż z powodu podeszłego wieku. P. erwszorządne zabud., wielka sala, kompl. urządzenie i inwentarz dobra rola, większa wieś z kościołem. Egzystencja z dobrą przyszłością. Gierszewski, Nowacerkiew, pow. Chojnice, Pomorze. 30008

Skład

obszerny z mieszkaniem tanio do wynajęcia. Wiadomość: Józef Górecki, Hotel Wielkopolski, Solec Kujawski. (16014)

Piekarnia

i skład kolonialny, piec obustronny, paleniska na węgiel. Dom piętrowy, zabudowania gospodarcze, spichrz, wszystko masywnie budowane, ogród, oświetlenie elektryczne, duża ruchliwa wioska kościelna, kolej, poczta w miejscu. Interes istnieje przeszło 20 lat, w pełnym biegu, zaraz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsięwzięcia, cena i wpłata według umowy. Zgłoszenia uprasza W. Pazderski, Osiek, n/Notecia. 30244

Dom

ze składem kolonialnym, towary krótkie, w dobrym położeniu jest zaraz korzystnie sprzedawany. Gdzie wskazać skład kolonialny Gdańska 71. (29572)

Skład

(29967) z mieszkaniem w Krotoszynie od właściciela nadający się na rzeźnictwo lub inny handel do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Krotoszyn“

Skład

(30258) z urządzeniem na Starym Ryнку sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. M.“

Zakład

fryzjerski damsko-męski w Bydgoszczy sprzedam. Of. pod „15000“ do Dz. Bydg. 30218

Taksówkę

w ruchu, z zegarem i wszelkimi prawami sprzedam. Dogodne warunki. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Taksówkę“. 16118

Fortepjan

(skrzydło) fabr. Fuchs Gdańska za 800 zł na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. N.“. 30143

Tokarkę

do żelaza jak nowa, precyzyjna, 1 1/2 metr z przyborami za 2600 zł gotówką sprzedam, również motor 1 konny z rozrusznikiem i pasem transmisji. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Motor 500 zł“. (29988)

Pianino

uznany śliczny głos sprzedam tanio także na raty. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. (16046)

Fortepjan

w bardzo dobrym stanie sprzedam bardzo korzystnie. Koerd, Król. Jądwi 4b. 30018

Bardzo korzystnie!

Garnitur do młócenia, młocarnia „Flottera“ 59 cali szeroka i lokomobilą „Garrett“ 8 atm. 1907 r. w najlepszym stanie. - K. Siwczyski, Karzewo pow. Tuchola. (16044)

Fretki

tresowane sprzedam. A. M., Mroca pow. Wyrzysk Kościuski 31. 16010

Aparat

fotograficzny 13x18 ze statywem drzewnym na sprzedaż. Nakielska 65. 30235

Sprzedam

szafę, szafonierkę, komodę, wózek, krzesła lampę gazową i różne. Nowak, Kościuski 32. I ptr. 30240

Dobrze

utrzymamy wózek dziecięcy na sprzedaż. Nakielska 65. 30234

Ciężki

dębowy pokój męski z klubowym garniturem kożystnie na sprzedaż. Nakielska 65. 30233

Sypialnia

(30238) biała, używana i leżanka zaraz tanio na sprzedaż. Jagiellońska t5/66, III l.

Korzystnie

zaraz na sprzedaż dom z piekarnią, cena 20 tys. zł. Gdzie? wskazać Dzien. Bydg. 30168

Łóżeczko

sprzedam. Pomorska 49/50, III lewo. (16207)

Kasztan

wałach, lat 9 natychmiast na sprzedaż. K. Michalski, Dworcowa 54. 29901

Motocykl

A. J. S. 350 ckm. w dobrym stanie z światłem elektr. sygnał (Bosch) korzystnie na sprzedaż. Grudziądz, ul. Solna 15. 30277

Nowa sypialnia

artystyczny styl 120 zł na sprzedaż. Sniadeckich nr. 21. parter pr. (16211)

Rower

jak nowy sprzedam. Obejrzeć od 5-7 wieczorem. Jankowski, Łokietka 21. 30176

Konie

na biegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. 30227

Szafy

rozkładane, sypki lki ciemno prlerowane- sprzedaje na raty stolarnia, Stroma 28, przy Pl. Poznańskim. (30221)

KUPNA

Poszukuje

kupna maszyny walcowej z 12 parami wałec do cukierków, jak również płytę stalową większą, wraz zstancą. Of. do Dz. Bydg. pod „J. F. A.“ 29977

61 pułk

piechoty Włpk. kupi 40 szt. warchlaków w całości lub częściowo. 30172

Tokarnik

na metal używaną 1.50 metra, poiągową, poszukuje. Of. pod „Tokarnik“ do filii Dz. Bydgoskiego. (16186)

LEKcje

Książkowości

koresp. polsk., niem., stenografji itp. naucają Praktyczne kursy Handlowe Prof. J. Hennesa w miejscu, ul. Chrobrego 7. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. 12-1 i 6-7 wiecz. Dyrekcja. (29671)

Dwie panienki

z ukończoną szkołą Wydziałową pragną udzielać lekcji w zakresie klas wstępnych i I gimn. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Lekcje I“. (16188)

Na lekcje

reżnych robót przyjmie panienki bezpłatnie Wileńska 6, II ptr. (30171)

Lekcji

języka niemieckiego u dziela Cieszkowskiego 4, parter prawo. 16177

Udziałem

lekcji ondulacji. Sienkiewicza 12. 16178

Gdzie

można ćwiczyć? Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Fortepjan“. (16189)

POSADY WOLNE

Ciesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpiekiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadać prospektów. 30208

500 zł

miesięcznie z latwością zarobi każdy z panów i pań sprzedają bardzo pokupnych artykułów. Cenniki wysyłamy gratis. Zgłosz. spieszenie przyjmuje firma „Par“, Katowice, ul. Poprzeczna 8, pod „Alchemia“. Porto załączyć. (30115)

Fryzjerka

potrzebna. Nakielska 115. 30241

Stenografji

polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (28608)

Duet

(30287) muzyczny poszukuje zaraz. — Kawiarnia Pomorzanka, Swiecie, Rynek.

Duet

damski może się zgł. zaraz albo od 15. XI. lub 1. X 1929 do kawiarni Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. N.“ 30143a

Czeladnik

rzeźnički potrzebny zaraz. Zgł. Pod Blankami 14. 30213

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski na stałą posadę potrzebny. Łokietka 22. 16204

Fryzjerka

biegła w ondulacji i manicurze zaraz potrzebna u Müller, Golub. 30158

Fryzjerka

manikurzystka na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Franciszek Switalski, Wąbrzeźno, Kolejowa. 29-21

Dwie

artystki kabaretowe, tancerka, śpiewaczka mogą się zgłosić zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Artystki“. 30257

Ekspedjentkę

względnie starszą uczennicę do sprzedaży obuwia poszukuje. Poznańska 32. (30249)

Krawiec

(30252) do konfekcji damskiej potrzebny zaraz oraz podrepcze. Łokietka 29, parter prawo.

Wolontariusza

inteligentnego lub początkującego ucznia z lepszej rodziny i odpowiedniemi wykształceniem przyjmie St. Wawrzynowicz, drogerja pod Aniołem, Tuchola, Pom. rze. (30290)

Stenotypistka

potrzebna do biura, niemiecki język konieczny Własnoręcznie pisane of. z wykończoną żadaną pensji, do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuralistka.“ 16182

Poszukujemy

dwie uczennicej jedną młodszą ekspedjentkę. Zgł. W. Sowiński i Ska, Stary Rynek 26. 30174

Osoba

(30005) inteligentna z dobrej religijnej rodziny, znajdująca się w bardzo przykrem położeniu, umiejąca obsługiwać gotować, szyc i prasować, pragnie przyjąć posadę do wyreczenia pani domu lub do dwójga dzieci od 4-6 lat zaraz, miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „4-6“.

Uczeń

biurowy, z porządnej rodziny z dobrym charakterem pisma może się zgłosić. Izba Rzemieślnicza, Gdańska 154, II. (30280)

Uczeń

piekarski potrzebny natychmiast. Jakubowski, mistrz piekarski, Bydgoszcz, Jasna 15. (30015)

Uczeń

fryzjerski może się zgłosić. Świętojańska 10. (16202)

Uczeń

z dobrej rodziny który z zamiar wyuczyć się rzeźnictwa może się zgł. zaraz. P. Czinke, mistrz rzeźnički, Nakło n/N. Rynek 68. 30118

Dziewczyna

do prac domowych i pomocy przy buface potrzebna zaraz. Grunwaldzka 127, restauracja. 30212

Slużaca

starsza, która umie gotować i prac z dobrymi świadectwami, może się zaraz zgłosić. Mróz, Św. Trójcy 5. 30226

Kobieta

pracowita i uczciwa do uprzątnia zaraz potrzebna. Jagiellońska 65/66, III lewo. (30237)

Slużaca

(30217) czysta, do dziecka i prac domowych. Ul. Niedźwiedzia 4, skład czapek.

Slużaca

do wszelkich prac która umie gotować może się zgłosić zaraz. Tepper, ul. Poznańska 31. 30243

Pracownia

bielizny poszukuje prasowaczkę do wierzchnich koszul. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. 16210

Slużaca

potrzebna Jana Kazimierza 3, skład kapeluszy. 30232

POSADY POSZUKUJĄ

Dobry

młodszy rysownik bez wykształcenia poszukuje jakakolwiek posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rysownik“. 30157

Osoba

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym, prasowaniu i szyciu poszukuje posady, najchętniej u samotnego pana. Adres w Dz. Bydg. (16194)

Uczeń

szklarski dz elny w swym zawodzie szuka miejsca celem doczenia się. Zgł. pod „Uczeń 26“ do Dzien. Bydg. 30182

Starszy

czeladnik piekarski poszukuje zajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Starszy“. 30204

Poljerka

poszukuje stałej pracy. Of. pod „Zaraz 22“ do Dz. Bydg. 30178

Kobieta

samotna, starsza, zdrowa, poszukiwana do prac domowych. Adres wskaże Dz. Bydg. 29727

Inteligentna

wychowawczyni z dobrymi świadectwami i praktyką podług nowoczesnych wymagań higieny, przyjmie posadę w lepszym domu, do jednego lub dwójga dzieci zaraz. Łask. zgłoszenia proszę składać do Dz. Bydg. pod „Higiena.“ 30177

DZIERZAWY

Nakło baczność.

Mam do wydzierżawienia obszerną halę, budynek 20x13 mtr. nadaje się na wszystko a szczególnie handel sieczki paszy. Zgł. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom

1 lub 2 mieszkań w Kapuścisko małe, Bielawki lub Fordonek poszukuje się do wydzierżawienia. Oferty proszę skierować pod „N.“ do filii Dzien. Bydg. (16193)

Skład

bo wynajęcia. Grunwaldzka 139. 30229

Lokalu

poszukuje „Wiol“, Sienkiewicza 44. 15909

Piekarnia

w mieście powiatowym, w centrum miasta, dobrze prosperująca natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia skierować pod „Piekarnia 400“ do Dziennika Bydg. 37000

Do wynajęcia

nowo budowany skład z mieszkaniem, duży warsztat z pokojem. Bocianowo 6/7. (15994)

Magazyn

suchy, łatwo dostępny zaraz poszukiwany. Zgłoszenia „Strug“, Sp. Aco, Grudziądz, ul. Długa 24. 30276

MIESZKANIA

Największy

wyбір mieszkań od 500 zł tylko. „Norma“, Śniadeckich 6. (16080)

Mieszkania

pokój z kuchnią poszukuje. Placę czynsz rok zgóry. Zgł. Dworcowa 63, skład obrazów. (16065)

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w Dz. Bydg. 30220

Oddam

(30228) moje mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i komórką, 2 morgi roli i duży sad. — Adres wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie

(30211) pokój z kuchnią, duże, słoneczne. Miedzyn, Piłjarów 53 aróg Nakielskiej.

Mieszkanie

5 pokojowe z łazienką i kuchnią do wynajęcia zaraz. Zgł. Nakło, Potulicka 10a. 16184

Nieublagana śmierć wydarła mi kierownika i szwagra
s. p.
Antoniego Rembowicza
Jego sumienna i zgodna współpraca pozostanie mi w stałej pamięci.
Bydgoszcz, dnia 1-go listopada 1929.
Bydgoska Fabryka Wyrobów Cukrowych Leon Tysler
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 65.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XI. br. o godzinie 3 po południu z domu żałoby ul. Chrobrego 3, na nowy cmentarz. (16212)

Osiadliłem się jako okulista
i przyjmuję pacjentów z chorobami oczu codziennie od godz. 10—12 i 4—5 po poł.
Dr. Stefan Szmał
h. I. asystent Kliniki ocznej Uniwersytetu Poznańskiego
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 74.
16179

Restauracja pod Strzechą, ul. Gdańska 115
urządza we wtorek 5-go bm.
WIELKIE ŚWINIOWICIE
flaki, nogi wieprz. i kielbasa z kapustą na które uprzejmie zaprasza (30231)
Bronisław Konieczka, gospodarz.
Koncert artystyczny. Ceny niskie.

Restauracja Wielkopolska, ul. Dworcowa 32
urządza jutro we wtorek, dnia 5-go listopada
WIELKIE ŚWINIOWICIE
Koncert artystyczny. Lokal otwarty do rana.
Uprzejmie zaprasza (30173)
Franciszek Włodarczak, gospodarz.

Umożliwiam każdemu kupno
nagrobków
przez moje dotąd niedoścignione niskie ceny dobrą robotę i łatwe spłaty.
G. WODSACK
mistrz rzeźbiarsko-kamieniarski
Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod fachowem kierownictwem
Założ. 1897 Dworcowa 79 Telefon 651 10719

Losy do 1 kl.
20 Loterii Państwowej poleca 28928
Fa. Paweł Kasch
kolektura
Gniezno, ul. Tumska 5
Telefon 200
P. K. O. Poznań 207907.

Zawiadomienie.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy **Wyrzyska**, iż w dniu 2 listopada 1929 r. otworzyłem
skład kolonialny i restaurację
przy Rynku nr. 4.
Polecając się Szan. Obywatelstwu dobrym towarem oraz skora obsługą, proszę o łaskawe poparcie mego interesu.
Pozostaję zawsze gotów do usług.
30167) Z poważaniem **Jan Rohde.**

Maxim „Tabarin”
Kabaret i Dancing familijny
Zupełna zmiana programu
Lokal po renowacji dobrze ogrzany
Początek o godzinie 10-tej
30219

Przetarg przymusowy.
Dnia 6 listopada 1929 r. o godzinie 12 w poł. w Bydgoszczy, Chwytowo 15 u p. Goca mistrza stolarskiego sprzedawać będą publicznie najwięcej dającym za gotówkę:
bufet dębowy, kredens, zegar stojący w szafce, stół dębowy okrągły, vitryno.
Obejrzeć można 15 minut przed przetargiem.
80286) **Joachimowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

MEBLE
wyścielane najmodniejsze fasony i pokrycia. Specj. zakład mebli skórzanych. Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.
St. Drzazga
ulica Gdańska nr. 63.

Dyrekcja Państwowego Seminarium naucz. męskiego w Bydgoszczy, ul. Seminaryjna 3 ogłasza konkurs na dostawę do tutejszego internatu
pieczywa
(dziennie około 60 kg. chleba i 260 bułek)
Oferty należy złożyć w Dyrekcji tutejszego Seminarjum do 12-go listopada br. (30256)

Zaginął młody piesek
z białą obwódka na szyji. Łaskawy znalazca zechce się zwrócić za odszkodowaniem do firmy **B. Kentzer i S-ka, ul. Gdańska 149.** (16218)

Sprzedaż przymusowa.
Dnia 5 listopada 1929 r. o godzinie 15 sprzedawać będą w Młodocinie u p. Ludwika Katarfjasza najwięcej dającym za gotówkę:
bryczkę, konia, świnie i krowę.
30270) **Strzelewicz, kom. sąd. z pol.**

Świnie
do tuczenia kupuje
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz 30249
Jackowskiego 25-27
Tel. 254.

Sprzedaż przymusowa.
W wtorek, dnia 5. XI. rb. o godz. 12 w poł. sprzedawać się będzie przy ul. Gdańskiej nr. 33 w podwórzu najwięcej dającym za gotówkę:
konia karego 5-6 lat, wóz z kasa.
30245) **Krajewski, sekwest. skarb.**

Jutro we wtorek, 5-go listopada 1929
świeże kiszki
nogi wieprzowe i flaki
na co uprzejmie zasza 30259
H. Böhlke,
ul. Jagiellońska 9.
Tel. 173.

Sprzedaż przymusowa.
W środę, dnia 6. XI. rb. o godz. 1-szej w poł. sprzedawać się będzie przy ul. Sienkiewicza 66/67 (Ampol) najwięcej dającym za gotówkę:
szafę ogniotrwałą.
30246) **Krajewski, sekwest. skarb.**

Dobrze położony
plac budowlany
w Jachcicach, ul. Średnia - korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Jachcice” do Dziennika Bydg. (30169)

Młocarnie szerokomłotne
oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg, jak i najlepsze fabrykaty krajowe.
Młocarnie walcowe
Młocarnie cepowe
Młocarnie kołcowe
Sieczkarnie
Śrutowniki - Wialnie
w wielkim wyborze stale na składzie.
BRACIA RAMME
Telefon 79 **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b
22833

PRZEZNACZENIE WOŁA!
Kupujcie losy do 1-szej klasy Państw. Loterii w największej kolekturze
W. KAFTAL i S-ka
Katowice, ul. Św. Jana 16
Królewska Huta, Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21.
Główna wygrana:
zł. 750.000
poza to wygrane po zł 350.000, 250.000 150.000, 100.000 itd. na ogólną olbrzymią sumę
złoty 32.000.000
Co drugi los wygrywa!
Ciągnięcie odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada br.
Ceny losów: 1/1 zł 40.—, 1/2 zł 20.—, 1/4 zł 10.—
Kolektura nasza dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszy się w całej Polsce nadzwyczajnym powodzeniem. Za wygrane u nas losy wypłaciśmy już miliony złotych.
W tem miejscu wyciąć i przesłać nam pocztą.
Do najszcześniejszej Kolektury
W. Kaftal i Ska Katowice
Niniejszem zamawiam: całych losów po złotych 40.—
połówek po zł 20.—
ćwiartek po złotych 10.—
Należytość zł uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 304 761.
Imię i nazwisko:
Dokładny adres:
(29910) Dz. B.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.